Nr. 284 — Rok 5. **Dziś 10 stron** **Cena 15 groszy.**

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 2,25 Zł, w agenturach miejscowych miesięcznie 2,80 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,51 Zł., wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 7,83 Zł, miesięcznie 2,61 Zł, dla W. M. Gdańska 2,50 Guld. Gd. — pod opaską w Polsce 3,95 Zł. do Gdańska 4,45 Guld. Gd., do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stan Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czek. Gdańsk nr. 2980 Konto czekowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 193. Miejsce płatności i wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy w dziale reklamowym na stronie 1-8 łam. przed tekstem 90 gr, wśród tekstu 50 gr, za tekstem 40 groszy dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0,40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki, dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłómaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29 | **Grudziądz,** niedziela, dnia 6-go grudnia 1925. | Telefon nr **50, 51 i 66.**

Tajemnicza ręka.

ZEWNĘTRZNI I WEWNĘTRZNI WROGOWIE POLSKI.

Wybór chwili. — Bankructwo Gdańska. — Kłajpeda. — Spekulacja komunistów. — Czas do naprawy.

Grudziądz, 5 grudnia 1925 r.

Wobec ostatniego, raptownego i sztucznego spadku naszej waluty wypowiedzieliśmy odrazu na tem miejscu przekonanie, że w zamachu na finansową gospodarczą równowagę Polski wzięła udział intryga polityczna, że właściwa inicjatywa jego wyszła z tych kół którym chodzi o pomniejszenie powagi i wpływu Rzeczypospolitej na terenie międzynarodowym. Wywody nasze znajdują obecnie potwierdzenie w prasie stołecznej, która mówi dziś o tajemniczej ręce, pragnącej rzucić Polsce kłody pod nogi, wywołać w kraju naszym trudności wewnętrzne, sparaliżować życie gospodarcze i osłabić znaczenie nasze wobec świata.

O tych tendencjach świadczy wybór chwili. Atak rozpoczął się w związku ze zjazdem w Londynie, aby właśnie w chwili pojawienia się naszego premjera nad Tamizą wykazać, jakie to fatalne stosunki panują nad Wisłą, aby poglądowo przekonać świat dyplomatyczny że z nami mu liczyć się nie warto, że byłoby ryzykowną rzeczą udzielać nam kapitału. Dalej chodziło o zatarcie tego wrażenia dodatniego, jakie zagranicą wywarł fakt powstania koalicji rządowej z p. Skrzyńskim na czele.

*

To była zaczepka. Pozatem jednak chodziło tu Niemcom o pewną obronę czynną, w myśl powiedzenia starego Moltkego: „Hieb ist die beste Deckung!“ (uderzenie jest najlepszą zasłoną). Zasłonić chcieliby tu Niemcy tę ropiejącą ranę, jaką stanowi fatalna gospodarka hakatystycznego Gdańska, który został doprowadzony do bankructwa przez prowadzoną pod dyktandem Berlina politykę szowinistów pruskich. Bankructwo to jest tem jaskrawsze i haniebniejsze, że wolne miasto dzięki bliższem kontaktowi z Polską zaczęło porastać w pierze, odradzać się po zastoju z czasów stuletniej okupacji pruskiej. Od tych faktów pragnął Berlin odwrócić uwagę zagranicy, odstraszyć gdańszczan od szukania ratunku przez bliższe niż dotąd z Polską współżycie.

*

Systematyczni i przewidujący Niemcy niechybnie mieli tu jeszcze na względzie Kłajpedę. Tym tłustem kąskiem dławi się dziś Litwa Kowieńska której siły nie dorastają do miary jej żarłoczności. Zdaje się że Kowno nietylko z Wilna, (na które w niezdrowej manji imperjalistycznej wielkości porywa się niby „z motyką na słońce“), ale i Kłajpedy wypadnie zrezygnować. Logika, życie wysuwa w tym wypadku jako jedyną konsekwencję: zbliżenie Kłajpedy do Polski. Taki obrót rzeczy pożądany dla obydwóch stron, ale dla Kłajpedy będący jedyną deską ratunku przekreśliłby aspiracje Niemiec w kierunku krajów nadbałtyckich. To też Berlin ma wobec tego jeszcze jeden powód, aby spiskować przeciwko Polsce, paraliżować jej inicjatywę i podkopywać równowagę.

*

Ponieważ Locarno bez względu na istotną jego wartość, wartość na daleką metę na razie pohamowało bezpośrednie polityczne wystąpienie Niemiec więc chwyciły się one innych, nieporaz pierwszy zresztą wypróbowanych sposobów, usiłując podkopać nas od wewnątrz. W tej dążności znaleźli się w jednym antypolskim szeregu odwetowcy niemieccy, spekulanci giełdowi i komuniści (szerokie warstwy polskie powinny sobie dobrze ten pozornie tylko dziwny sojusz zapamiętać). Dana chwila wszystkim z nich wypadła bardzo na rękę. Wszechniemcy pragnęli zademonstrować słabość Polski w momencie podpisywania locarneńskich układów. Waluciarze usiłowali wyzyskać ostatni czas przed przeprowadzeniem sanacji i oszczędności, bo potem nie mieliby już możności. Komunistom uśmiechało się wywołanie drożyzny i nędzy właśnie na progu zimy, aby nękanych głodem i chłodem usidlić, pchnąć do czynów awanturniczych.

Ciekawe na to światło rzuca wynik dotychczasowych zarządzeń władz. Naprzykład w Krakowie aresztowano 150 spekulantów, wśród których znalazło się sporo przybyszów z Łodzi, Katowic i niemieckiego Górnego Śląska: sojusz żydowsko-niemiecki. Dodać należy, iż w Krakowie jak wiadomo zalanym przez żydostwo stwierdzono ogromne zapasy ukrytych przez spekulantów towarów, ukrytych w celu wywołania drożyzny i głodu. Jedni żydzi chcieli wywołać głód a drudzy oprzeć na nim swe wywrotowe spekulacje polityczne, bo oto w Warszawie aresztowano mnóstwo komunistów, którzy się już mobilizowali w celu wywołania manifestacyj.

Zewnętrzni więc i wewnętrzni wrogowie Państwa i społeczeństwa polskiego wytężyli siły, aby przeszkodzić naprawie gospodarki naszej, zamknąć drogę pożyczce, zwiększyć drożyzną, bezrobocie, wywołać niepokoje. A jakże my sami zachowaliśmy się wobec tych zakusów, czy uderzyliśmy po tej łapie, która tak podstępnie a bezczelnie zabrała się do niszczenia naszych podstaw materjalnych, do wytwarzania fermentu? Niestety, odpowiedź brzmi ujemnie. Zawiniliśmy ciężko wobec kraju i wobec dobru grup i jednostek brakiem wiary w siły własne. Tajemniczej ręce antypolskiej przyszła z sukursem paniki wielu ludzi małego serca, słabej wiary, niedostatecznego poczucia solidarności społecznej i narodowej. Nie od dziś przecież wiadomo, że wszędzie a nietylko u nas jest ciężko, że pieniądz innych krajów jest gorzej od naszego obciążony, że podatki niemniej dotkliwe a obdłużenie gdzieindziej wielokrotnie jest większe niż u nas. Tymczasem gdzieindziej ludzie umieją zachować zimną krew, a u nas za lada szelestem zrywają się jak zające, aby uciekać od waluty własnej, której jak każdego pieniądza wartość w wielkiej mierze przecież od zaufania własnego społeczeństwa zależy.

Na temat ten snuć by można dalsze refleksje, można by i płakać i śmiać się, bo proszę zważyć: na Grabskiego, rzucano kamieniem, że chciał nas zubożyć, że stał się twórcą dziadów, dowodzono mądrze, twierdzono kategorycznie, że pieniądza w obrocie za mało, że najzamożniejsi chodzą bez złotego w kieszeni — a tu nagle tych złotych okazał się nadmiar taki, że dolar wbrew wszystkiemu podskoczył niemal o sto procent.

To dowodzi, że poprzedni lament był przesadny, że powinniśmy przyznać się do winy i zabrać się do naprawy.

S. M.

†

Władysław Reymont nie żyje.

Warszawa, 5. 12. (tel. wł.) Dzisiaj nad ranem o godz. 2.40 po długotrwałej chorobie zmarł w mieszkaniu przy ulicy Górnośląskiej nr. 16 jeden z największych twórców doby współczesnej wielki pisarz polski Władysław Reymont.

Wprawdzie w ostatnich dniach najbliższe otoczenie chorego śp. Reymonta donosiło o chwilowej poprawie, jednak lekarze zdawali sobie sprawę ze zgrozy, jaka zawisła nad łożem chorego. Wczoraj o godzinie 9-tej wieczorem znakomitego pisarza opuściła przytomność, której nieodzyskał już aż do chwili zgonu. Przy łożu chorego był obecny lekarz dr. Bartoszek tudzież doradca prawny znakomitego pisarza profesor Jerzy Fijederowicz.

Ostatnie chwile wielkiego pisarza.

Nieznana kobieta chciała oddać swoją krew dla uratowania Reymonta.

Warszawa, 5. 12. (A. W.) W dniu wczorajszym aż do wieczora stan zdrowia śp. Reymonta był względnie pomyślny Chory przyjmował pokarm, rozmawiał z kilku osobami i wypalił kilka papierosów.

Wczoraj zgłosiła się do państwa Reymontów nieznana pani, która wyraziła gotowość poddania się transfuzji krwi dla uratowania zdrowia wielkiego twórcy.

Wieczorem stan zdrowia nagle się pogorszył, tętno było osłabione, a chory stracił przytomność. Stosowano wstrzyknięcie kamfory, jednakże organizm wciąż słabł. O godzinie drugiej sytuacja była beznadziejna, a o godz. 2.40 Reymont wyzionął ducha.

Uroczyste powitanie premiera Skrzyńskiego w Warszawie.

Warszawa 5. 12. (Tel. wł.) Dzisiaj o godzinie 9.30 rano przybył do Warszawy premjer Skrzyński. Na dworcu powitali go członkowie gabinetu, delegat świty prezydenta Rzplitej oraz korpus dyplomatyczny. Obecni byli również wszyscy wyżsi urzędnicy z Prezydjum Rady Ministrów.

Uroczyste to powitanie miało na celu uwidocznić znaczenie traktatu podpisanego w Londynie, który w kołach dyplomatycznych stawiany jest niemal na równi z traktatem Wersalskim.

Bezpośrednio po przybyciu premjer Skrzyński udał się do Prezydenta Rzplitej, któremu przedstawił sprawę podpisania traktatu locarneńskiego w Londynie oraz przebieg ze swojej podróży

Dziś popołudniu odbędzie się Rada Ministrów którą poinformuje premjer Skrzyński o swojej podróży.

Wywiad „Neue Freie Presse“ z premjerem Skrzyńskim.

Wiedeń, 4. 12. (Pat.) „N. Fr. Presse“ ogłasza wywiad swego korespondenta warszawskiego z p. prezesem Rady Ministrów Skrzyńskim. Omawiając sytuację gospodarczą Polski, premjer zaznaczył m. i.:

Kryzys, jaki przeżywa obecnie Polska, jest następstwem ciężkich stosunków gospodarczych, panujących w całej Europie, to też błędem jest uważanie owego kryzysu za następstwo włącznie tylko wewnętrznych stosunków Polski. Zapomina się o fakcie — mówił p. prezes Rady Ministrów — że Polska bez obcej pomocy przeprowadziła reformę walutową. Gdyby reszta Europy zdobyła się na konsolidację swych stosunków gospodarczych, Polska również uzdrowiłaby się ekonomicznie Niestety jednak z powodu syzyfowej pracy nad polityczną konsolidacją Europy nie było dotychczas możliwe skierowanie większych wysiłków w celu zlikwidowania kryzysu gospodarczego.

Dlatego **stosunki w dziedzinie gospodarczej wymagają również swego Locarno.** Jakżeż mogło dzieło sanacji udać się w Polsce, która została dotknięta wojną w tak dotkliwy sposób? **Jakżeż mogła Polska przeprowadzić. Kryzys gospodarczy Polski ujawnia w wewnętrznych nagich faktach ten sam stan chorobliwy, jaki można stwierdzić w innych krajach Europy, przytem główną rolę odgrywa kwestja kredytowa, która jest największą bolączką gospodarczej polityki Europy.**

Polska, będąc doskonałym rynkiem zbytu dla rozmaitych towarów, ma bramy otwarte, gdy jednak szuka kredytów, znajduje drzwi zamknięte. Żadne państwo w Europie nie jest dzisiaj w stanie dźwignąć się gospodarczo o własnych siłach. Tylko uzdrowienie ogólne wyjdzie na korzyść poszczególnych państw. Osiągnięte ono zostanie jedynie za pośrednictwem gospodarczego Locarno.

Zadaniem rządu polskiego będzie dążenie do uzdrowienia gospodarczego kraju. Już sam fakt, że został utworzony rząd o większości parlamentarnej daje gwarancję odpowiedzialnej współpracy Sejmu w dziele sanacji gospodarczej kraju. Nasza główna uwaga zwrócona będzie obecnie na sprawę walutową, dalej będziemy popierać usilnie rolnictwo i przemysł.

Co się tyczy polskiej polityki handlowej, nie jest jej winą, że liberalizm musi być obecnie nieco ograniczony, bowiem bliższa jest koszula ciału. Jeżeli jednak uda się rządowi polskiemu przezwyciężyć stan kryzysowy, Polska powróci do dawnego liberalizmu w dziedzinie handlowej.

Przed dymysją gabinetu Rzeszy.

Wiedeń 4. 12. Pat. „Abendblatt" donosi z Berlina, że na dziś popołudniu zapowiedziane jest posiedzenie rady ministrów, na którem rząd Rzeszy potwierdzi formalnie już zgłoszoną dymisję. Liczą się z tem, że prezydent Rzeszy powierzy dotychczasowemu kanclerzowi misję utworzenia gabinetu. W tym wypadku kanclerz Luther rozpocząłby już jutro odpowiednie rokowania. Reichstag został odrzucony do połowy przyszłego tygodnia.

Berlin 4. 12. Pat. Dziś w południe przybyła tu z Londynu delegacja niemiecka. Kanclerz Rzeszy udał się natychmiast po przybyciu do Berlina do prezydenta Rzeszy w celu złożenia mu sprawozdania.

Położenie geograficzne Polski a sprawa rozbrojeniowa.

Narady Rady Ligi Narodów w Genewie.

Genewa, 4. 12. (Pat.) Komitet Rady Ligi Narodów, wchodzący w skład komisji koordynacyjnej, odbywającej obecnie narady, ma przedewszystkiem przygotować i ustalić procedurę i skład przyszłej komisji badań dla spraw rozbrojeniowych. Już na przeszłem zgromadzeniu Ligi Narodów przeciwko stosowanej procedurze i składowi komisji koordynacyjnej podnoszono wiele zarzutów. Przedewszystkiem czyniono zastrzeżenie, że dzieli się ona na dwie kategorje członków. Pierwszą stanowią państwa, wchodzące do składu Ligi Narodów, których głos był decydujący, a inne miały tylko pośrednio głos doradczy, ponieważ ich przedstawiciele wchodzili w skład komisji koordynacyjnej nie jako przedstawiciele państw, lecz jako przedstawiciele technicznych organizacji.

Dlatego na ostatniem tegorocznem zgromadzeniu Ligi Narodów zastrzeżenia przeciwko tej procudurze podniesione zostały w trzeciej komisji w specjalnej podkomisji, gdzie je ze strony Polski uzasadniał delegat polski pos. Dębski. W czasie dotychczasowych narad komitet ustalił:

1) zmianę nazwy komisji koordynacyjnej i
2) że wszystkie państwa, wchodzące do komitetu badań nad sprawami rozbrojeniowemi będą miały głos równorzędny.

Obecnie komitet zastanawia się, wedle jakiego klucza powołane będą państwa z pomiędzy niewchodzących do Ligi Narodów. Prawdopodobna liczba członków komitetu badań będzie 15-go. Wejdzie do niego napewno jeden członek z pomiędzy państw rozbrojonych na zasadzie istniejących traktatów, prawdopodobnie Węgry.

W drugiej kategorji państw, które wejdą do komitetu mają być uwzględnione państwa, znajdujące się w specjalnych warunkach geograficznych wobec Rosji. Nie ulega wątpliwości, że z tej racji i Polska ma prawo — które będzie prawdopodobnie uznane — do wejścia do komitetu.

Będzie to zgodne z tezą Polski, przeprowadzoną w czasie trwania tegorocznej konferencji kontroli handlu bronią, odbytej w maju i czerwcu w Genewie, na której Polskę reprezentował gen. Sosnkowski.

Dyskusja nad projektami finansowomi we Francji.

Paryż, 4. 12 (Pat.) Izba deputowanych przystąpiła do dyskusji nad budżetem. W senacie rozpoczęła się dyskusja nad rządowymi projektami finansowymi, uchwalonymi już przez izbę. Były minister finansów Marechal omawiał szczegółowo sytuację walutową oraz różne zagadnienia, jakie z tą kwestją są związane. Mówca zaznaczył, że wezwie swoich towarzyszy partyjnych do przyjęcia projektów, jeżeli Briand złoży oświadczenie, zapewniające, że dążyć będzie do przywrócenia jedności narodowej. Przewodniczący grupy unji republikańskiej Cherop oświadczył, że zapatruje się na projekt rządowy przychylnie, gdyż daje on w postaci nowych podatków przeciwwagę zwiększenia obiegu banknotów. Mówca będzie głosował za projektem. Minister Loucheur wyjaśniał konieczność doprowadzenia budżetu do całkowitej równowagi, zaznaczając, że by dojść do tego celu, należy stworzyć nowe źródła dochodów, które posłużą do rozpoczęcia amortyzacji długów

Zbliżenie gospodarcze między Łotwą a Litwą.

Ryga, 4. 12. (Pat.) Dziś rano przybyła do Rygi litewska delegacja ekonomiczna, złożona z dr. Purycкisa jako przewodniczącego oraz członków dyrektora departamentu handlowo-celnego Norteikisa i dyrektora Banku Współdzielczego Laessa. Rokowania rozpoczną się po południu. Purvckis oświadczył w wywiadzie, że Litwa dąży do zbliżenia gospodarczego z Łotwą, na podstawie którego produkty wymienione obu krajów dzieliłyby się na trzy kategorje, z których pierwsza byłaby wolna od opłat, druga korzystałaby ze zniżki stawek celnych, a trzecia opłacałaby stawki celne, ogólnie przyjęte.

Wydatki państwowe w budżecie na pierwszy kwartał 1926 r.

Warszawa, 5. 12. (PAT). Wczoraj, t. j. 4 b. m. odbyło się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego p. wojewody Moskalewskiego posiedzenie delegatów ministra skarbu do wydatków państwowych które będą preliminowane w prowizorjum budżetowem na pierwszy kwartał 1926 r. Wydatki te obliczono, wychodząc ze sumy realnie osiągalnych dochodów w tym samym okresie tak, aby uniknąć deficytu. Ta kwota ogólna zostanie rozdzielona na poszczególne ministerstwa, z którem nastąpią rokowania w tempie przyspieszonem, gdyż ustawa o prowizorjum budżetowem wniesiona będzie do Sejmu z początkiem przyszłego tygodnia.

O zwalczaniu bezrobocia i czuwaniu nad sytuacją aprowizacyjną.

Warszawa, 4 XII. (PAT.) Dnia 3 go bm. na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów omawiane były poza sprawami dotyczącemi zwalczania bezrobocia i pomocy doraźnej dla pozbawionych pracy, również środki zaradcze dla zwiększenia podaży artykułów żywnościowych na rynkach wewnętrznych. Ustalono, że zainteresowane ministerstwa będą w tych sprawach stale współdziałały ze sobą za pośrednictwem specjalnie wydelegowanych urzędników, którzy odnośne sprawy będą referowali bezpośrednio swoim ministrom. Czuwanie nad sytuacją aprowizacyjną powierzone zostało nowemu odnośnemu wydziałowi w M. S. Wewn.

Wykrycie szajki bandyckiej w Pradze.

Praga, 4. 12. Pat. Policja praska wpadła na ślad bandy złoczyńców, którzy pod przewodnictwem byłego boksera Franka Rose dokonała szeregu kradzieży i napadów rabunkowych. Ofiarą padł m. i. jubilat praski Rymer, obliczający swe straty na kilka miljonów koron. Dotychczas aresztowano 14 członków wspomnianej bandy.

Tajna drukarnia komunistyczna pod Lwowem.

Lwów, (AW). Policja polityczna wykryła drukarnię komunistyczną, mieszczącą się w Winnikach pod Lwowem w mieszkaniu absolwenta praw Antoniego Brzezińskiego. Rewizja wykryła wiele przyrządów drukarskich, znaczne ilości papieru oraz mnóstwo rękopisów. Brzeziński podał, że jest członkiem partji komunistycznej, trudni się publicystyką i jest korespondentem amerykańskich pism komunistycznych. Pełni on funkcje t. zw. centralnego łącznika na Wschodnią Małopolskę. W dalszych dochodzeniach policja ustaliła, że wybitną rolę w ruchu komunistycznym odgrywa przybyły z Rosji kandydat adwokacki dr. Mojżesz Mandel. Na podstawie znalezionych zapisek policja przeprowadziła szereg rewizji, podczas których aresztowano dwóch poważnych komunistów d-ra Hoszowskiego i d-ra Włodzimierza Naka, absolwenta filozofji, ukraińskiego działacza komunistycznego. Stwierdzono, że wespół z Brzezińskim utrzymywali oni ciągły kontakt z Warszawą i Kresami, a w szczególności z Łuckiem, gdzie znajdowała się kasa partyjna. Przy aresztowanych znaleziono znaczne sumy w dolarach. Rewizje powyższe i aresztowania wywołały wśród członków partji komunistycznej we Lwowie olbrzymią konsternację.

Przegląd polityczny.

OBRADY MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU STRONNICTW CHRZEŚCIJAŃSKICH.

12-ego grudnia rozpoczną się w Paryżu obrady międzynarodowego kongresu stronnictw chrześcijańskich, w którym wezmą udział Francja, Belgja, Holandja, Włochy, Niemcy, Czechosłowacja, Hiszpanja i Polska. Kongres ma ustalić wytyczne współpracy partyj chrześcijańskich, szczególnie na gruncie kulturalnym.

DŁUGI FRANCUSKIE.

Z Paryża donoszą urzędowo, że ambasador francuski zakomunikował sekretarzowi skarbu Mellonowi w imieniu Louchera, że rząd francuski zajmie się uregulowaniem długów, zaciągniętych w Stanach Zjednocz., skoro tylko stanie na mocnych podstawach.

SUKCES FASZYZMU.

Faszystowski syndykat narodowych inżynierów wydał bankiet na cześć ministra gospodarstwa Belluzo z okazji jego wyboru na stanowisko generalnego prezesa stowarzyszeń narodowych inżynierów i architektów włoskich. Sekretarz syndykatu inżynierów stwierdził, że przyłączenie się samorzutne 11.000 inżynierów do faszyzmu stanowi bardzo ważny czynnik postępu Włoch w swej odbudowie. Belluzo zapewnił, że działalność narodowych inżynierów na terenie faszyzmu przyczyni się w potężnym stopniu do urzeczywistnienia programu faszystowskiego.

SPÓR GRANICZNY ANGIELSKO-IRLANDZKI.

Londyn, 3. 12. (Pat.) Według ostatnich wiadomości, na szeregu konferencyj między przedstawicielami Anglji i Irlandji ustalone zostały podstawy do dalszych rokowań w sprawie sporu o granicę Irlandji.

FASZYZM NIE DOPUŚCI DO REORGANIZACJI LÓŻ MASOŃSKICH.

W podanym przez „Tribunę" komunikacie partji faszystowskiej czytamy, iż na ostatniem posiedzeniu zarządu wykonawczego partji uchwalono rezolucję następującą: „W sprawie komunikatu Wielkiego Wschodu, z którego wynika, iż masonerja ma zamiar kontynuować działalność swą i propagandę przy formalnem zastosowaniu się do nowego prawodawstwa w tym względzie, Zarząd oświadcza, że faszyzm nie dopuści do nadania praw obywatelstwa w jakiejkolwiek formie sekcie, zawikłanej w sprawy najwyższej odpowiedzialności politycznej i moralnej.

Na pierwszym planie.

Z chwilą, gdy nowy rząd sprezentował się Izbom ustawodawczym, opinja publiczna w pewnej przynajmniej mierze uzyskała odpowiedź na arcydoniosłe pytania, które od kilku dni nie schodziło z ust społeczeństwa, a mianowicie jakie sprawy Rząd w programie swej działalności stawia na pierwszym planie i jakim sprawom zamierza poświęcić najwięcej uwagi i wysiłku.

Posiadamy w pewnej przynajmniej mierze, albowiem oświadczenia kierownika Rządu w zakresie najdonioślejszych w obecnej chwili spraw gospodarczo-skarbowych obracają się na gruncie bardzo ogólnikowym i dopiero p. Minister Skarbu Zdziechowski w zapowiedzianym na 9 grudnia br. wielkiem ekspose sejmowem te ogólne założenia polityki gospodarczo-skarbowej Rządu, jakie wyłuszczył p. premjer Skrzyński rozwinie i skonkretyzuje.

Tem niemniej z prawdziwem zadowoleniem już w chwili obecnej stwierdzić można, bo powiedział to jasno, wyraźnie i konkretnie p. Prezes Rady Ministrów w Sejmie, a szczególnie w Senacie, że na pierwszym planie pracy rządowej w najbliższej przyszłości figurować będzie zadanie kompresji budżetu państwowego drogą oszczędności przy bezwzględnem utrzymaniu równowagi budżetowej Państwa.

Ta zapowiedź znalazła szczególnie dobitny wyraz w przemówieniu, jakie p. Premjer Skrzyński wygłosił dnia 27-go listopada br. w Senacie. Mówiąc o konieczności zrównoważenia budżetu drogą oszczędności p. Skrzyński powiedział dosłownie, co następuje:

„To jest główny cel i zadanie Rządu, po sposobie jego rozwiązania należy sądzić, ile rząd jest wart".

Słowa te, stawiające na kartę parlamentarną samą wartość Rządu i wiążę ściśle niejako rację istnienia obecnego gabinetu, rządzącego z możliwością utrzymania realnej równowagi budżetowej przy zastosowaniu daleko idących oszczędności, nie mogły być wypowiedziane na wiatr. Wszak kierownika Rządu chyba każde słowo jest ściśle odważone, a co dopiero, gdy na czele Rządu stoi dyplomata, dla którego odmierzenie słów jest podstawowym nakazem zawodu i nieodzownym warunkiem powodzenia?

To też powyższe oświadczenie p. Premjera Skrzyńskiego przyjąć możemy za konkretną zapowiedź, która sama w sobie jest bardzo cenna i musi być powitana przez cały myślący ogół z prawdziwem zadowoleniem. Zapewne, zapowiedź ta brzmi bardzo ogólnie, albowiem chodzi przecież o to, o ile będzie zredukowany budżet państwowy na rok 1926 i w jaki sposób będą przeprowadzone zamierzone oszczędności. Na te pytania otrzymamy odpowiedź wprawdzie dopiero 9-ego grudnia br. z ust. p. Ministra Skarbu, ale tem nie mniej rzecz sama w zasadzie jest już jasna i niewątpliwa.

Jeżeli więc Rząd dochowa swej obietnicy, jeżeli przedewszystkiem zabierze się do wszechstronnej redukcji budżetu państwowego, jeżeli dostosuje wydatki państwowe do rzeczywistej zdolności płatniczej społeczeństwa, to jeżeli nic innego nie zdziała, to i tak zapisze się do wdzięcznej pamięci współczesnych, uginających się kosztem żywotności warsztatów gospodarczych pod ciężarem nadmiernych podatków i opłat publicznych. Rzeczywiście, czas najwyższy po temu, aby skończyć z optymistyczną ale krótkowzroczną polityką powolnego uśmierzania kury, która znosi złote jaja.

Dla ilustracji doniosłości problemu redukcji budżetu warto przypomnieć, jak w latach ubiegłych rozwijała się gospodarka budżetowa Polski. Zestawienie takie jest bardzo wymowne i pouczające.

Otóż w roku 1922 po przerachowaniu wydatki państwowe wyniosły 657 milj. złotych przy 420 milj. zł. dochodów. Było źle: deficyt i inflacja.

W roku następym wydatki wzrosły do 962 milj. zł., gdy dochody utrzymały się na poprzednim poziomie, wyniosły bowiem 414 milj. zł. Było jeszcze gorzej: większy deficyt i hiperinflacja!

W roku 1924 waloryzacja zrobiał swoje, zaciśnienie śruby podatkowej zrobiło jeszcze więcej, dochodzimy do 1.703 milj. zł. dochodów przy 1599 milj. zł. wydatków. A więc raptowne uzdrowienie. Nie tylko niema deficytu, ale ujawnia się nawet pewna przewyżka dochodów nad wydatkiem. Ale spójrzmy w jak nagłym skoku to się dzieje!

Ale i tego było za mało, bo według preliminarza na rok bieżący należy dojść do 2.157 milj. zł. dochodów, czyli mamy mieć równowagę budżetową i rzeczywiście mamy ją, ale na jakim poziomie i za jaką cenę?

W świetle powyższych cyfr preliminarz budżetowy Państwa na rok przyszły przewidujący 1.889 milj. zł. w wydatkach domaga się cesarskiego cięcia kompresji i redukcji. Jest to oczywiste. To też cięcia tego łącznie z rewizją systemu gospodarki budżetowej samorządów oczekuje po nowym Rządzie całe społeczeństwo

Td.

Z ostatniej chwili.

(Od własnego korespondenta „Głosu Pomorskiego")

Rokowania o pożyczkę amerykańską.

Warszawa, 5. 12. (tel. wł.) Dzisiejsze poranne pisma warszawskie donoszą, że kontynuowane rokowania w Ameryce o pożyczkę dla Polski są nadzwyczaj intensywnie prowadzone. Pożyczka jednak będzie udzielona dopiero wtedy, gdy Polska przeprowadzi redukcję budżetu i opanuje całkowicie zamieszania, jakie powstały ostatnio na rynku walutowym.

Delegacja Związku kupców u ministra skarbu.

Warszawa, 5. 12. (tel. wł.) W piątek minister skarbu Zdziechowski przyjął delegację Związku Kupców w osobach senatora Szereszewskiego, Truskicza i posła Wiślickiego, która złożyła mu memorjał z postulatami handlowymi a następnie p. minister Zdziechowski konferował z posłami Czerniewskim, Ramockim i Dymowskim (Ch. Dem.) w sprawach bankowych. W rozmowie podniesiona została kwestja scentralizowania wszystkich przekazów w dolarach w rękach Banku Polskiego.

Zawieszenie dyskonta weksli dla banków prywatnych.

Warszawa, 5. 12. (tel. wł. „Głosu Pom.") W związku z wynikłymi ostatnimi zaburzeniami na rynku walutowym Bank Polski zawiesił dyskont weksli dla banków prywatnych. Zakaz ten nie jest stosowany w całej rozciągłości, gdyż w wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, Bank Polski zezwala na dyskont weksli.

Jak się dowiaduje nasz korespondent warszawski — dyskont weksli w danych rozmiarach zostanie wznowiony już dnia 5-go bm.

Środki represyjne przeciwko paskarzom.

Warszawa, 5. 12. (tel. wł. „Głosu Pom.") W sferach rządowych postanowiono powołać do życia Międzyministerjalną Komisję dla walki z drożyzną. Badaniem tejże będzie omówienie środków represyjnych przeciwko paskarzom jak i pracy nad pozytywną stroną walki z lichwą.

Komisja ma omówić przedewszystkiem sprawę dostarczenia taboru kolejowego, aprowizację miast i sprawę uruchomienia wojskowych magazynów w razie potrzeby. Sprawy zaopatrzenia ludności w węgiel komisja ma uregulować w ten sposób, ażeby bezrobotni mogli otrzymać węgiel bezpłatnie, względnie po cenach ulgowych.

Nasze stosunki handlowe z Rosją.

Warszawa, 5. 12. tel. wł.) Dzisiaj wyjechała do Moskwy delegacja Spółki „Polros", która weźmie udział w zebraniu założycieli Sowpoltorgu. Również wyjedzie do Moskwy przedstawiciel Związku Eksportowego w Łodzi celem omówienia i podpisania umowy w sprawie stworzenia w szeregu miast Rosji składów z manufakturą.

Śledztwo sądowe przeciwko b. prezesowi P.K.O. Lindemu.

Warszawa 5. 12. (Tel wł.) Najwyższa Izba Kontroli Państwa przedłożyła władzom sądowym wyniki badań specjalnej komisji, która przeprowadziła rewizję gospodarki w P. K. O.

Na zasadzie otrzymanych materjałów urząd prokuratorji przy Sądzie Okręgowym w Warszawie postanowił wszcząć przeciw b. prezesowi p. Hubertowi Lindemu śledztwo sądowe. Śledztwo to prowadzić będzie sędzia śledczy pan Skarżyński.

Foreign Office przeciwko żądaniom niemieckim.

Paryż, 4. 12. (PAT). Pertinax pisze w „Echo de Paris", że delegacja niemiecka nie sformułowała podczas swego pobytu w Londynie żadnych żądań ponieważ „Foreign Office" silnie sprzeciwiło się temu, uczyni to jednak po wstąpieniu do Ligi Narodów.

Czyn godny naśladowania.

Pracownicy warsztatów samochodowych w Bydgoszczy pracować będą tygodniowo 2 godziny bezpłatnie.

Bydgoszcz, 4. 12. (Pat.) Cywilni pracownicy warsztatów samochodowych 8-go dywizjonu samochodowego w Bydgoszczy postanowili w celu przyczynienia się do polepszenia sytuacji gospodarczej pracować w każdą sobotę, począwszy od dnia 5 grudnia br. do lutego 1926 r. po 2 godziny bezpłatnie, pobierając zapłatę w te dnie tylko za 6-godzinną pracę.

Apel

Macierzy Szkolnej w Gdańsku do ofiarności publicznej na rzecz ochronek polskich.

Jeden z niemieckich senatorów gdańskich wyraził się przez 1½ rokiem do prezesa M. S. „Po co się Pan tak troszczy i zabiega o Gimnazjum polskie w Gdańsku, skoro ono i tak za kilka lat zniknie, bo nie macie przypływu z dołu. Taki sam los czeka wasze szkolnictwo powszechne w Gdańsku". Słowa te, zawierające zupełnie realną prawdę, zrozumiał w pełni Zarząd M. S. i zwrócił swoją energję i działalność głównie w kierunku zapewnienia szkolnictwu powszechnemu i gimnazjum stałego źródła przypływu, w kierunku stworzenia i umocnienia fundamentów, na których opierają się szkoły powszechne i gimnazjum. Tym fundamentem, tem źródłem, które ma stale zasilać kadry szkół powszechnych i gimnazjum jest dziatwa polskiego języka lub pochodzenia w wieku przedszkolnym. Tej dziatwy narodowo uświadomionej musimy mieć tyle, aby corocznie zapełnić przynajmniej ubytek z najwyższych klas szkół ludowych i gimnazjum.

To jest minimum; a starać się winniśmy rozszerzać nasz stan posiadania przez przysposobienie jak największej liczby dziatwy do polskich szkół powszechnych, które Senat musi zakładać, gdy się zgłosi przepisana ilość (40) dzieci.

Obecnie mamy około 750 dzieci w polskich szkołach powszechnych, co jest stanowczo za mało w stosunku do liczby ludności polskiej na obszarze W. M. Gdańska! Powodem tego stanu rzeczy jest częścią brak uświadomienia narodowego u rodziców, częścią brak opieki nad dziećmi w wieku przedszkolnym ze strony organizacji społecznych polskich. Wyręczają nas w tym kierunku znakomicie ochronki niemieckie, które bardzo chętnie przyjmują dzieci polskie, niemcząc je oczywiście zupełnie. Dzieci takie są stracone dla szkół polskich. Zadania tego podjęła się przed 1½ rokiem Macierz Szkolna, przejąwszy z końcem r. 1923 trzy ochronki od Gminy Polskiej pod swoją opiekę i poświęciła temu zadaniu w pełnem zrozumieniu jego doniosłości główną troskę, siłę i fundusze. Rezultat tej pracy następujący: powstało 5 nowych ochronek, wskutek czego podwyższył się stan dziatwy ze 100 na 420. Mamy więc dzisiaj następujące ochronki: w Gdańsku, Petershagen, Oruni, Sidlicach, Nowym Porcie, Wrzeszczu, Oliwie i Sopocie. Wydaliśmy na ten cel w r. b. bardzo wiele pieniędzy z uszczerbkiem dla piekących potrzeb gimnazjum w przekonaniu, że ochronki polskie, to podstawa i źródło wszelkich szkół.

Fakt rozrostu ochronek zatrwożył Senat, który zaczął się bliżej nimi opiekować, robiąc przeróżne trudności, a tenże sam senator, o którym mowa na wstępie, oświadczył, że „Ochronki powstają, jak grzyby po deszczu".

W ochronkach tych dokonują się bowiem istne cuda za sprawą niezmordowanych, pełnych poświęcenia SS. Dominikanek. Trzy — czteroletnie dzieciaki, po kilku miesiącach pobytu w ochronce śpiewają, modlą się i deklamują biegle po polsku! Dziecko takie po 3-letnim pobycie w ochronce jest już zapewnione dla szkoły polskiej.

Takich ochronek musimy mieć tyle, aby w nich mieściło się stale conajmniej 500 dzieci, wówczas będziemy mogli być spokojni o los szkół polskich i gimnazjum. Potrzeba nam więc jeszcze ochronki w Brzeźnie, drugiej ochronki we Wrzeszczu, drugiej ochronki w Sopocie, nowego pomieszczenia na obecną ochronkę w Oliwie i Oruni, ponieważ obecne nie odpowiadają najprymitywniejszym wymaganiom: Do założenia drugiej ochronki w Gdańsku przy Langgarten 80 a. przystąpimy w najbliższym czasie (lokal mamy już własny). Ochronki powyższe otworzylibyśmy już dawno, gdyby nie absolutny brak pomieszczenia. Musimy więc stworzyć własne lokale, jak to uczyniliśmy w Sidlicach, Petershagen, Gdańsku i Sapatach.

Również musimy koniecznie wybudować salę gimnastyczną dla gimnazjum, której brak odbija się fatalnie na fizycznem wychowaniu młodzieży i otoczyć ogrodzeniem budynek gimnazjalny. Do zrealizowania zaś tego zamiaru potrzeba nam prócz pieniędzy, materjałów budowlanych a mianowicie:

cegły	300.000 sztuk
desek	100 m³
cementu	200 beczek
papy	2.000 m²
farby białej	50 puszek
kitu	50 kg.
okucia do okien	76 garniturów
siatki na ogrodzenie wysokiej 2 mtr	150 mtr.
dachówki	8.000 sztuk
kafli na	15 pieców
umywalki	6 sztuk
pokostu	40 kg.
drzewa tartego (belek)	200 m³
wapna niegaszonego	6 wagonów
szkła	500 m²
gwoździ	100 kg
farby bronzowej	100 puszek
gipsu	200 kg
okucia do drzwi	40 garniturów
blachy na rynny	70 m²
łaty na dachówki	5.000 m.
klozety (muszle z armaturą)	12 sztuk
farby klejowej (w proszku)	50 kg

Do P. P. właścicieli fabryk, wytwórni, składów i budowniczych w Gdańsku i Polsce zwracamy się z gorącym apelem o ofiarowanie na cele wymienionych wyżej budowli, powyższych materjałów, choćby w drobnych ilościach. Wpływające dary będziemy kwitować w prasie, magazynować i utrzymywać w ewidencji i zbierać tak długo, aż zbierzemy ich taką ilość, że będziemy się mogli zabrać do budowy po ewt. spompletowaniu braków z własnych funduszów.

Ofiarowane większe partje materjałów sprowadzimy sami do Gdańska, gdyż spodziewamy się uzyskać od Zarządu Kolei bezpłatny przewóz.

Wszyscy ofiarodawcy, których dary przyczynią się w ten sposób do wzniesienia powyższych budowli będą uwiecznieni na odpowiedniej tablicy pamiątkowej, która się wmuruje w westibulu danego budynku; ci zaś ofiarodawcy, których wartość darów wyniesie conajmniej 200 zł. będą ponadto wpisani w „Złotą Księgę" M. S. jako jej dobroczyńcy.

A więc prosimy i czekamy, kto da pierwszy i kto da więcej?

Zarząd Macierzy Szkolnej w Gdańsku:
Dr. Kubacz Franciszek, prezes, Kuhn Teofil wiceprezes, Dębowski Władysław, sekretarz, Cieszyński Zygmunt, skarbnik, Augustyński Jan, dyr. gimnazjum, Michna Antoni, ks. Rogaszewski Franciszek, Świałkowski Czesław. Tarasin Roman.

MINISTER STRASBURGER WYJECHAŁ DO GENEWY.

Gdańsk, 4. 12. (Pat.) Komisarz generalny Rzplitej Polskiej dr. Strasburger wyjechał dziś do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Z różnych stron.

— **Kipling według diagnozy lekarzy cierpi na zapalenie obu płuc.** Stan jego jest poważny pomimo lekkiego polepszenia, jakie nastąpiło dzisiaj.

— **Krystyna Majerowicz, wdowa po łotewskim ministrze spraw zagr., który przed paru miesiącami poniósł śmierć wskutek wypadku automobilowego, popełniła dzisiejszej nocy samobójstwo.**

— Komisja główna sejmu gdańskiego **postanowiła** przedstawić plenum **wniosek o podwyższenie od 1-go stycznia 1926 r. komornego do wysokości 100 proc. w stosunku do przedwojennego czynszu.**

— **W fabryce aniliny w Ludwigshafen nastąpił wybuch**, skutkiem którego 1 robotnik został zabity, 3 zaś ciężko rannych.

— „Journal" doniósł, że **liczba wojsk okupacyjnych ma być zredukowana** i tak wojsk belgijskich do 10 000, angielskich do 3 000 i francuskich do 50 000.

— **Komisja stertingu dla nagrody Nobla w Oslo nie wyznaczy nagrody pokojowej na rok 1925—1926.**

— **Komitet gospodarczy Ligi Narodów** obradował nad sprawą zwołania **międzynarodowej konferencji gospodarczej**, która postanowiona została na ostatniem posiedzeniu Ligi Narodów.

— **Coolidge zgodził się na warunki konsolidacji długu rumuńskiego, wynoszącego 44 591 000 dolarów.**

— **Wydalanie komunistów z Anglji.** Policja w Glazgowie w Szkocji wydała rozkaz deportowania pięciu Rosjan, a w tej liczbie dwóch wybitnych komunistów.

— **Granaty w sklepieniu ratusza.** (Bukareszt. — C. E. P. S.) W tych dniach w ratuszu kiszyniewskim został przeprowadzony dokładny spis inwentarza ratuszowego. Ku wielkiemu zdziwieniu znaleziono w ratuszu wielkie zapasy broni i granatów. Po przesłuchaniu dawniejszego administratora ratusza wyszło na jaw, że broń została w sklepieniu ratuszowem złożona w roku 1918 za czasów burmistrza Al. Schmidta, znanego agitatora komunistycznego, który przed ustaleniem urzędów rumuńskich w Besarabji zbiegł do zachodniej Europy, gdzie kieruje agitacja przeciw złączeniu Besarabji z Rumunją.

— **Budowa olbrzymiego mostu.** W Czechosłowacji postanowiono wybudować most przez dolinę rzeki Łużnice w Bechyni. Przygotowawcze prace do budowy tego mostu, który będzie wiaduktem o największej rozpiętości nie tylko w Czechosłowacji, lecz i w środkowej Europie wogóle, zostaną rozpoczęte w najbliższym czasie. Długość jego będzie wynosiła 1 800 metrów, wysokość 50 m., a główne przęsło mostu będzie posiadało rozpiętość 90 m. Budowa zostanie przeprowadzona według projektu inż. Viktory.

KRYZYS OPERY BERLIŃSKIEJ.

Cała prasa berlińska zajmuje się gorąco kryzysem opery rządowej i nagłem usunięciem ze stanowiska kierownika a zarazem pierwszego kapelmistrza opery berlińskiej von Schillinga. Schilling oświadczył, iż wytoczy proces ministrowi spraw wewnętrznych za udzielenie mu dymisji i że podczas rozpraw sądowych nareszcie wyjdą na jaw niezwykle ciekawe, fakta, tyczące się spraw operowych, jak prywata protekcyjna i niski poziom artystyczny biurokracji pruskiej.

Prawie wszystkie stronnictwa są za Schillingiem i w tych dniach ma być wniesiona w sprawie jego interpelacja w Sejmie. Solidaryzując się z obrażonym kierownikiem opery i słynnym kompozytorem, podał się do dymisji dyrektor teatru dramatycznego w Berlinie profesor Jessen.

Podobno ministerjum spraw wewnętrznych w Berlinie zadecydowało nie mianować kierownikiem opery żadnego kapelmistrza, dowodząc, iż dyrektor administracyjny powinien rządzić a kapelmistrz stać przy pulpicie.

Przegląd religijny i społeczny.

W ub. niedzielę zakończył się w Warszawie „Tydzień liturgiczny", który wywołał wśród Warszawian bardzo wielkie zaciekawienie. Konferencje urządzane w czasie „Tygodnia" zgromadzały przeciętnie tysiąc słuchaczy. Już Pius X wołał na cały świat katolicki, aby wierni więcej uwagi poświęcali obrzędom kościelnym w których **drzemie potęga katolickiego życia. Trzeba** tylko mieć oczy, aby widzieć, uszy, aby słyszeć ten potężny zew, jaki idzie od ołtarza, od szat i obrzędów liturgicznych, w stronę serc katolickich.

Te oczy właśnie chciał otworzyć ludziom na skarby liturgji kościelnej „Tydzień liturgiczny" w Warszawie.

Byłoby rzeczą godną uznania, gdyby za przykładem Warszawy poszły inne miasta. W Warszawie inicjatywę dało Towarzystwo Miłośników muzyki liturgicznej. Sądzimy, że i poza Warszawą miłośników takich nie brakuje. Poznanie zaś głębokich wartości duchowych, jakie się kryją w symbolice liturgicznej może stać się wielkiem czynnikiem odrodzenia religijnego narodu.

* * *

„Schweizerische Kirchen-Zeitung" skarży się w nr. 48 br. w art. wstępnym na ostatnie ataki protestantyzmu przeciw Kościołowi katolickiemu, z okazji wyborów w niektórych kantonach zwłaszcza Aargau. Utworzony tamże protestancki komitet wyborczy wydał odezwę, w której między innemi pisze: „Przypominamy wam, wyborcy, że właśnie w tym t. zw. „Świętym Roku" Rzym odważył się kanonizować największego wroga protestanckiej wiary Jezuitę Kanizjusza. Jest to uderzenie w twarz wszystkich zreformowanych wyznań. Taki to już jednak system Rzymu. Chce on na nowo uciskać protestantów. Dlatego to do Berna przybył nuncjusz papieski"...

Jakże bardzo przypomina nam ten ton odezwy szwajcarskiej walkę naszych domowych protestantów z Kościołem katolickim...

Inny objaw reakcji zaniepokojonego protestantyzmu, to zerwanie stosunków dyplomatycznych Holandji ze Stolicą św., gdzie 10 głosami protestantów i starokatolików uchwalono skreślić budżet na ambasadę w Rzymie. Ostro zaprotestował przeciw temu ks. senator Nollens. Czterech ministrów katolików ustąpiło z rządu, a trudności, jakie powstają przed rządem haskim, zmuszą zapewne Izbę do uwzględnienia żądań katolików.

* * *

O nowej fazie rozwoju protestantyzmu w Polsce donosi „Krakowski Kurjer Il.", unosząc się podziwem nad dwoma budynkami I. M. C. K., które niebawem mają stanąć w Krakowie. **Niebardzo to wielka chwała dla „polskiego Rzymu", że pozwolił na takie zapuszczenie korzeni protestanckiemu stowarzyszeniu.** „Kurjer" pisząc np. o basenie, jaki ma być w budynku I. M. Ch. krakowskiej dodaje, że „basen ten, jako pierwszy w Polsce, będzie **chlubą całego kraju**. — Ale nie dodaje, że ze sal wykładowych, w tymże budynku się mieszczących sączyć się będzie na cały kraj **anarchistyczna ideologja protestancka** w coraz większych dawkach.

* * *

„Kirchliches Handbuch für das katolische Deutschland" (Herder) ogłasza statystykę Kościoła katolickiego w Niemczech. Podajemy z niej następujące cyfry: Niemcy mają obecnie 4 arcybiskupstwa (Bamberg, Fryburg, Kolonja i Monachjum), 22 biskupstwa, z których 5 jest zależnych bezpośrednio od Stolicy św. Trzy miasta dawnej Hanzy oraz Meklemburg i Schaumburg stanowią t. zw. kraj misyjny.

Katolików w Niemczech jest obecnie 20.330.472, księży świeckich 19.540, zakonników 9.724. Liczba zakonnic w różnych kongregacjach i klasztorach wynosi 69.644.

Wielkie niebezpieczeństwo katolikom niemieckim grozi strona małżeństw z protestantami. I tak np. na 146.469 małżeństw katolickich było: 58.055 małżeństw mieszanych, a z tej ostatniej kategorji tylko 23.097 odbyło się w Kościele katolickim. Na 66381 dzieci z małżeństw mieszanych **tylko 32.709 było ochrzczonych wedle obrządku katolickiego**. Na protestantyzm przeszło 18074, a 7.618 protestantów na religię katolicką. Powróciły do kościoła 2.634 osoby, które się wiary katolickiej przedtem wyrzekły.

Widać z tej statystyki, że Kościół katolicki w Niemczech musi ciągle mieć się na baczności przed protestantami, których liczba wynosi przeszło 40 000 000.

* * *

Współczesny kryzys parlamentaryzmu, jaki się daje zauważyć we wszystkich krajach Europy, pociąga za sobą coraz to głębszą krytykę samej demokracji. Jeden z belgijskich dzienników „XX siecle" **rozróżnia między demokracją polityczną, a społeczną**. Demokracja społeczna to wolność i równość wobec prawa, to braterstwo społeczne.

Ale wolności ani równości nie może być tam, gdzie chodzi o sprawowanie rządów. Demokracja polityczna, oddająca losy kraju w ręce dyletantów musi za wszelką cenę ustąć. — Uwaga całkiem słuszna.

Ks. dr. Fr. Mirek.

Konstytucja papieska
Vixdum Poloniae Unitas.

Rozgraniczenie terytorjalne prowincji kościelnych i diecezji.

Rzymskie urzędowe wydawnictwo „Acta Apostolicae Sedis" przynoszą w nr. 13 konstytucję papieską „Vixdum Poloniae Unitas", w której zgodnie z konkordatem podane zostało rozgraniczenie terytorjalne prowincji kościelnych i poszczególnych diecezji.

Według tej konstytucji Kościół katolicki na ziemiach polskich w obrządku łacińskim liczy pięć prowincji kościelnych, a to: gnieźnieńsko-poznańską, warszawską, wileńską, lwowską i krakowską. Każda zaś z prowincji obejmuje po kilka diecezji i tak:

Gnieźnieńsko-poznańska prowincja prócz diecezji gnieźnieńskiej ma jeszcze diecezje poznańską, chełmińską i włocławską.

Prowincja warszawska prócz archidiecezji warszawskiej obejmuje diecezję płocką, sandomierską, lubelską, podlaską z siedzibą w Siedlcach i łódzką.

Trzecia prowincja prócz archidiecezji wileńskiej, diecezje: łomżyńską i pińską.

Do lwowskiej prowincji zalicza się archidiecezja lwowska i diecezje przemyska i łucka.

Piąta wreszcie prowincja rozciąga się na archidiecezję krakowską i diecezję tarnowską, kielecką, częstochowską i katowicką.

Pasterzami obecnie w diecezjach powyższych są:

W archidiecezji gnieźnieńsko - poznańskiej ks. kardynał Edmund Dalbor.

W diecezji chełmińskiej ks. biskup Augustyn Rosentreter.

W diecezji włocławskiej ks. biskup Stanisław Zdzitowiecki.

W archidiecezji warszawskiej ks. kard. Aleksander Kakowski.

W diecezji płockiej ks. biskup Antoni Julian Nowowiejski.

W diecezji sandomierskiej ks. biskup Marjan Ryx.

W diecezji lubelskiej ks. biskup Marjan Fulman.

W diecezji podlaskiej ks. biskup Henryk Przeździecki.

W diecezji łódzkiej ks. biskup Wincenty Tymieniecki.

W archidiecezji wileńskiej ks. arcybiskup Jan Cieplak.

W diecezji łomżyńskiej ks. biskup Romuald Jabłrzykowski.

W diecezji pińskiej ks. biskup Zygmunt Łoziński.

W archidiecezji lwowskiej ks. arcybiskup Antoni Twardowski.

W diecezji przemyskiej ks. biskup Anatol Nowak.

W diecezji łuckiej ks. biskup Adolf Szelążek.

W archidiecezji krakowskiej książę arcybiskup Adam Stefan Sapieha.

W diecezji tarnowskiej ks. biskup Leon Wałęga.

W diecezji kieleckiej ks. biskup Augustyn Łosiński.

W diecezji częstochowskiej ks. biskup Kubina.

W diecezji katowickiej ks. biskup Augustyn Hlond.

Diecezja chełmińska obejmuje następujące dziekanaty:

Brodnicki, chełmiński, chojnicki, fordoński, gniewski, golubski, Górzno, Kamień, łasiński, lidzbarski, lubawski, mirachowski, Nowe, nowomiejski, pucki, radzyński, starogardzki, świecki, tczewski, toruński, tucholski, wąbrzeski, żukowski. Po podaniu poszczególnych dekanatów dodano: Granice tej diecezji sięgają granic politycznych między Rzecząpospolitą Polską a Rzecząpospolitą Niemiecką (Prusy Wschodnie i Zachodnie) i obszaru Wolnego Miasta Gdańska.

Godawiak.

Z bliska i z daleka.

— **Dżuma na Białej Rusi.** Według informacyj otrzymanych na pograniczu polsko-sowieckiem, w okręgach bobrujskim, homelskim i mińskim na Białorusi sowieckiej zanotowano kilkanaście wypadków zasłabnięcia na dżumę.

Stwierdzono, że straszną tę chorobę zawlekli nowozaciężni żołnierze sowieccy, przybyli z Afganistanu.

Rząd sowiecki ustanowił dla wszystkich wyjeżdżających z Białorusi sowieckiej 15-dniową kwarantannę w specjalnych punktach sanitarnych.

— **Redukcja w poselstwie polskiem w Wiedniu** ma nastąpić w najbliższym czasie. Specjalnie zredukowani mają być ci urzędnicy kontraktowi, którzy z nieznanych powodów piastują wyższe rangi i otrzymują uposażenia przewyższające pobory urzędników rangi V.

— **Nie będzie kongresu antysemickiego.** Rząd rumuński nie pozwolił na urządzenie kongresu antysemickiego w Wielkim Waraždynie. Delegatom węgierskim, którzy chcieli udać się na zapowiedziany kongres, odmówiono wiz paszportowych.

— **Bandy dywersyjne.** Z pogranicza litewskiego donoszą o nowych koncentracjach oddziałów szaulisów. Szaulisi starają się nawiązać łączność z dywersantami sowieckimi. Znany dywersant Dawid Iwolski został mianowany dowódcą band dywersyjnych litewskich i sowieckich. Komitet białoruski w Kownie, w skład którego wchodzą b. posłowie na Sejm Jakowiuk, Guźniej i Kozica zorganizowali specjalną komisję wojskową, która pracuje wspólnie z szaulisami. Na czele 6 oddziałów bojowych, złożonych z 250 ludzi stoi Wincenty Topaz. Sztab mieści się w Wiłkomierzu.

Poeta rozterki.

(Ciąg dalszy.)

W latach następnych pisze Żeromski cały cykl książek, które mocą swego żaru wewnętrznego, siłą swego entuzjazmu były temi świadomemi rękami, które na struny uśpionej duszy zbiorowej położyły swe palce, by wygrać hejnał mocy i siły.

Przecudnym językiem wzorowanym na najświętszych wzorach piśmiennictwa polskiego, podporządkowanym pod nerwowy, lecz jakże potężny nakaz twórczy Żeromskiego, pisana jest:

Powieść o **Walgierzu udałym** (1906), **„Duma o hetmanie"** (1908), **„Słowo o Bandosie"** (1908), **„Sen o szpadzie"** (1901).

Motywy we wszystkich tych dziełach, mają zabarwienie alegoryczne, a raczej wcielają w siebie, w kształcie silne uzewnętrznionych wizji — credo społeczne autora z tych lat.

Ale myliłby się kto by sądził, że książki Żeromskiego, wyrosłe na gruncie rozważań społecznych są jednostronne i suche. Żeromski patrzy na każdą wyrosłą ze spostrzeżeń i z ducha ideę, pod kątem całego narodu, całokształtu życia. Bohaterzy jego książek przechodzą przez barwne i jakżesz znajome środowiska tego życia, które się tak blisko obok nas przewija, które z namy tak bardzo dobrze, twarze jego bohaterów widzieliśmy wiele, wiele razy...

Żeromski jest jedynem bodaj pisarzem w nowszej literaturze polskiej, który swoje intencje społeczne potrafi skojarzyć z artyzmem, bez uszczerbku dla niego

Wydana w roku 1909 pod nazwiskiem Katerla, sztuka sceniczna „Róża" porusza ten sam cel. co zawsze temat Odrodzenia od innej teraz strony. „Róża" przynosi wolność za pomocą wynalazku, cudu. Ale założenie jest fałszywe, oczekiwanie cudu wynalazczego wywołuje stan zdenerwowania, rozterki, rozpaczy.

Ta konsekwencja rzuca Żeromskiego na pewien czas w sferę pesymizmu, chociaż nie dostrzegł autor może sam, że po przeczytaniu „Róży" cisną się proroctw słowa potężne jak nadzieja, świetliste jak jutrznia.

— Nam nie trzeba cudu, wolność naszą wyniesiemy na własnych barkach i o własnym trudzie.

To była ta wielka doniosła idea „Róży", która chwilowo przykrył koszmar pesymizmu.

W tej rozterce wewnętrznej pisze Żeromski najbardziej tragiczną swą powieść: **„Dzieje grzechu"** (1906).

Po ukazaniu się, powieść ta zrobiła olbrzymi hałas, ludzie wyrywali ją sobie niebacznie z rąk jako „sensacje" dnia.

Nie dostrzegli bowiem w tej książce wielkiego obywatela, istotnego jej sensu. **„Dzieje grzechu"**, to wizja potwornego życia bez celu, bez wiary, woli i steru. Pustka, bezmierna pustka... Niema uczucia, działania, namiętności, jest tylko pełzanie, z wyciągniętymi przed się rękami w ciemności nocy.

— Wygnać takie życie od siebie. Wierzyć, wierzyć, choćby ta wiara miała być tylko pustym słowem...

Nie wielu jednak posłyszało ten okrzyk.

O potrzebie takiej wiary i jej pomimo wszystko realnej wartości przekonuje powieść **„Uroda życia"** (1911). Ta druga połowa jaśniejsza pomimo boryka ń i rozterki — siłna jest i ma drogi wytknięte.

Zrusyfikowany Polak, Piotr Rozłucki, wraca do ojczyzny jako oficer rosyjski. Bierze go w swe władanie potężna fala polskości i ten nieprzebłagany czar bolesnego życia, ciągłej nadziei .. przemienia mu duszę: Piotr Rozłucki oddaje całego siebie na usługi narodu.

I zaraz w następnej książce rzuca Żeromski szerokie i głębokie perspektywy pod tą postać bohatera z „Urody życia". Dzieje jego ojca, Jana, powstańca 63 r. opowiada **„Wierna rzeka"** (1913). Życie ojca i syna których ojca w przedziwnie jasna harmonijną całość, u których los kończy minęły stanąć **niedopowiedziane przez autora wypadki** wielkiej ludów wojny.

„Wierna rzeka" jest najbardziej artystycznie skończonym dziełem „poety rozterki". — Jest ona jak legenda nieuchwytna, jak życie samo prawdziwa i jak poezja piękna...

Przyszła wreszcie wojna,. Żeromski po krótkim wahaniu stanął na uboczu, rzuciwszy się wyłącznie w wir działalności humanitarnej i patrjotycznej.

Powstaje cykl powieści p. t. **„Walka z szatanem"**, **„Nawracanie Judasza"** (1916), **„Zamieć"** (1916) i **„Charitas"**. Jest to głęboka synteza dotychczasowych boryka ń pisana i stworzona na tle wielkich bieżących wypadków. — „Walka z szatanem", to błądzenie po omacku Ryszarda Nienaskiego, to ta igraszka losów, która tysiącom jemu podobnym kazała przejść przez cały tragizm dziejów narodu od zaplęśniałych przesądów szlacheckich, przez zmagania się powstańcze przez „Syzyfowe prace" przez pułapki socjalistycznych utopji aż po krańcowe ogniwo: polipów macek kapitału, które go w końcu powalają.

Ale to już czyśca ochłap ostatni. Typ ojca Nienaskiego, Gronowski, to epigon tego pokolenia, które wiodło tragiczna walkę z szatanem.

Postacią streszczającą przyszłość jest w ostatniej powieści żona Nienaskiego Ksenia.

IV

Marzenie i wiara Żeromskiego przyoblekła się w czyn. Polska, o którą walczył własna rozterka, o której wolności tyle tragicznych snów musiał wywieść na karty swych dzieł — Polska powstała.

Żeromski przerzuca się w nastrój szalonej radości i triumfu. Pisze cykl utworów przepięknych językowo, głębokich treścią, a sięgających do pierwiastków skonsowanej polskości: **„Wisła"**, **„Wiatr od morza"** i **„Międzymorze"**.

Żeromski chce mieć Polskę inną niż w marzeniach niewoli, chce ją mieć rzeczywistą i realną, ale nadewszystko rdzennie swojską. — Żeromski chce mieć Polskę polską.

(Dokończenie nastąpi)

Literatura, nauka i sztuka.

Czy „absoluty“ ludzkie są absolutne.

(Korespondencja z Warszawy).

Mistycyzm filozoficzny, głoszony przez Hoene-Wrońskiego, Cieszkowskiego, Trentowskiego i wyśpiewany przez nieśmiertelnych wieszczów i romantyków polskich jeszcze czeka na sumiennych badaczy i krytyków pozbawionych „pędu mesjanicznego“, który przesłania jasność sądu. Mesjanizm polski — bo tak nazywamy filozofję „absolutów“ Wrońskiego — przez porównanie Polski rozdartej między trójzaborcę, przez porównanie cierpiącej od ucisku obcych Polski z Chrystusem — wyprowadzał teorję, że Polska jest Mesjaszem Narodów, który urządzi przyszły ustrój jako „światowe państwo braterstwa chrześcijańskiego i powszechnej miłości“. Mesjanizm, gdyby nie był wyśpiewany przez poetów, nigdyby nie dotarł do narodu polskiego, ponieważ polski filozof narodowy Hoene-Wroński Józef Marja (1778—1853), mimo. że kształcił się w szkole Rycerskiej, mimo, że w młodości nawet walczył pod Maciejowicami, ale po klęsce Kościuszki udawszy się za granicę już z niej nie wraca, poświęcając się całkowicie nauce i pisząc wszystkie swoje dzieła w języku francuskim. W kraju mało był znany, dopiero na początku bieżącego stulecia wzbudził większe zainteresowanie, a dzięki przekładom znanego poety Józefa Jankowskiego ukazały się dotąd „Prodrom mesjanizmu“, „Prolegomena do mesjanizmu“ i „Filozofja pedagogji“, w której autor zgodnie z filozoficznym idealizmem wykłada objektywny, absolutny, niezmienny cel pedagogji, identyczny z końcowym celem ludzkości. Do owego końca prowadzą cele kolejne, a więc cele wychowawcze w danym okresie rozwojowym i wyznaczają kierunek rozwoju na przyszłość. Kwestja pedagogji jest dla polskiego filozofa narodowego zagadnieniem filozofji celu absolutnego, a więc próbą jedną z wielu dla rozwiązania systemu idealistyczno-mesjanistycznego.

Charakteryzują filozofję polską i jej wysiłki od czasów dawnych dwa dzieła: H. Struvego. „Historja logiki, jako teorji poznania w Polsce“ i M. Straszewskiego: „Dzieje filozoficznej myśli polskiej w okresie porozbiorowym“ (doprowadzone tylko do r. 1831). Faktycznie odczuwa się brak dzieła, które by dawało całość dziejów filozofji w Polsce.

Już Cieszkowski — autor „Ojcze Nasz — wzbudził więcej zainteresowania, szczególny ruch wzbudził w Anglji w kołach filozofów i pastorów sekt chrześcijańskich. Najwięcej jednakże znanym a i zrozumiałym, gdyż stylu nie miał nasiąkłego werbalizmem filozoficznym, jest Bronisław Trentowski, polski filozof, mason uczestnik powstania 1863 r., wychowawca dzieci Zygmunta Krasińskiego a na schyłku żywota profesor wszechnicy we Fryburgu i czynny działacz polski w Paryżu. Bronisław Trentowski nie tylko zasłynął jako pedagog słynną „Chowanną“ (t. j. nazwa „pięknej bogini słowiańskiej“) czyli „Systemem pedagogiki narodowej“, ale napisał wiele dzieł filozoficznych. jak „O życiu wiecznem“ (De vita aeterna) po łacinie, „Myślini. czyli całokształt logiki narodowej“ „Przedburza polityczne“, „Stosunek filozofji do cyberneteki“. „Panteon wiedzy ludzkiej“ i „Bożyca czyli teozofja“. oraz po niemiecku „Podstawa filozofji uniwersalnej (Grundlage der universellen Philosophie), „Przyczynki do nauki przyrody“ (Vorstudien zur Wissenschaft der Natur) „Wolnomularstwo“ (Die Freimauerei“) i w. innych dzieł i przyczynków, rozsianych po czasopismach naukowych Filozofja uniwersalna Trentowskiego jest syntezą pierwiastka empirycznego i metafizycznego, a najbardziej jest właściwa duchowi rasy słowiańskiej, a najbardziej najdojrzalszemu narodowi słowiańskiemu — narodowi polskiemu. Z teorji Trentowskiego wynika, że tak jak metafizyka cechuje ludy germańskie, empirja — romańskie, to uniwersalizm — słowiańskie.

Polska odniosła z mesjanizmu wiele korzyści. gdyż właśnie mesjanizm zrodził świętą wiarę w Zmartwychwstanie Polski, ale też mesjanizm zrobił wiele krzywd: wychował pokolenia w atmosferze jakiejś nieziemskiej czci dla „Polski“ — Chrystusa Narodów“, nakazywał modlitwę błagalną o cud Wybawienia Ojczyzny, ale nigdy nie wspominał o celowem i konsekwentnem działaniu politycznem. Polak, wychowany w atmosferze mesjanicznej bił się za „swoją i cudzą wolność“ a nawet tylko za „cudza wolność“ w nadzieji. że przecież powszechne braterstwo ludzkości da i jego Ojczyźnie wolność

Mesjanizm też jest i był u Polaków rodzicielem nierealności w traktowaniu nawet najważniejszych politycznych zagadnień ale czy będzie nadal — to już wątpliwe. gdyż młode pokolenia nie odznaczają się bezkrytycyzmem dla romantycznych uniesień i romantycznych gestów.

Hoene-Wroński, Cieszkowski i Trentowski czekają na sumiennych badaczy. ale już dziś mają w Polsce swoich tłómaczy i komentatorów. ludzi żywiących tak głeboki i religijny kult. że gotowi są każdego ukamienować ktokolwiek by się ważył Hoene-Wrońskiemu odmówić już nietylko miana wielkiego filozofa, ale i etycznie wielkiego człowieka

Ukazała się niedawno w Polsce rewelacyjna książka prof Józefa Ujejskiego. który odmówił filozofji Wrońskiego cech prawdziwości a samego Wrońskiego nazwał niezbyt etycznym człowiekiem.

Wywołało to prawdziwą wrzawę w obozie mesjanistów polskich. grupujących się przy Instytucie Mesjanicznym w Warszawie. Ludzie ci. pozornie badaja naukowo wartości absolutów. W oparciu o „absolutna“ prawdziwość nauki Wrońskiego ludzie ci, trwając w naukowem uwielbieniu, niemożliwem do zakwestjonowania, głoszą, że to, co zgodne jest z założeniami filozofji absolutnej — jest prawdziwe, a co niezgodne — fałszywe (np. publikacja Chomicza „Teorja względności w świetle filozofji absolutnej“). Ludzie ci, sami może nie orjentując się, wkraczają w czasy średniowiecza a krystalizowanie ostatecznych opinji uzależniają od rezultatów badań według dowolnie przyjętych szablonów i form, uznanych za prawdziwe. Ludzie ci więc jawnie rezygnują z doświadczeń, prób i swobody poszukiwacza prawdy. Mesjaniści ponadto są tak zarozumiali i zaślepieni w „absolutach“, że propagują filozofję Wrońskiego na uleczenie świata przez „moc przetworzenia całego biegu myśli człowieczej i całej drogi historji obecnej i przyszłej, aż do celów tej, tkwiących poza kategorjami wszelkiego czasu“.

Tego rodzaju apostołowanie Wrońszczyźnie, której się oddaje „absolutne“ prawo rozstrzygania dla weryfikacji nauk, jest mylne w zasadzie, gdyż nikt nie jest zdolny wskazać „absolutnej“ podstawy dla wybudowanych przez człowieka Prawd Absolutnych i absolutnych norm postępowania. Nikomu nie wolno twierdzić, że to co sam uzna za prawdę — jest rzeczywiście prawdą, a to, że jak prof. Chomicz dowodzi, że tylu a tylu uczonych uznaje dowodzenia Wrońskiego za prawdziwe — nie jest bynajmniej miarodajnem o „absolutach“, bo przedtem wypadałoby dowieść, że sankcje oparte na wynikach dotychczasowej wiedzy są naprawdę prawdziwe. Jeśli komu by przyszło uzasadniać rozumowo filozofję Wrońskiego, nie uzasadniłby jej, więc wielbiciele Wrońszczyzny czynią z filozofji mesjanicznej szereg aksjonatów, któremi poświadczają prawdziwość czyichś poglądów.

Logiczny człowiek gdyby był przekonany o „absolucie“ to konsekwentnie by według jego założeń reformował naukę. jak to czynia np. Tomiści, ale przecież przyszłość jest dla dzisiejszego człowieka równie tajemniczą i nieznaną, jak była przed wiekami. Religja może dawać aksjomaty, ale nauka każe zawsze poszukiwać i nieustannie badać. starając się o rozumowe wyjaśnienie wszystkich zjawisk. Gnuśny człowiek może tylko objawiać radość z „absolutów“, któremu przeczą wnioski wysnute na podstawie założeń logicznych, historycznych, a nawet psychologicznych.

Niemasz wiecznych reguł postępowania. Nikt w historji nie poczynił odkryć praw niewzruszonych. Podstawą dla snucia wniosków, podstawą rzeczywistą może być tylko przeszłość, a zawsze będzie nieuzasadnionem i absolutnie nieabsolutnem wysnuwanie wniosków z nieznanej przyszłości i to „Poza kategorjami wszelkich czasów“.

Żadna dedukcja norm z historycznej struktury świata nie upoważnia do twierdzenia, że rozwój warunków społecznych od niego w stosunku pośrednim czy bezpośrednim zawisa Badać Wrońskiego można tylko w czysto socjologicznej dyskusji. Dotychczasowe streszczenia filozofji Wrońskiego. czy w metafizycznej mowie Straszewskiego. czy w subjektywiźmie Marcinkowskiej nie są jeszcze podstawą dyskusji naukowej.

Krytyka naukowa w Polsce domaga się jasnego wykładu filozofji Wrońskiego od jego apostołów. którzy miast zasłaniać „absolutami“. aksjomatami „dedukcji norm“ winni rozjaśnić mglistą wymowę filozoficzną i odsłonić tajemniczego Sfinksa „filozofji narodowej“.

Sit lux in tenebris lucet

Antoni Opechowski.

50-LECIE TEATRU POLSKIEGO W POZNANIU.

Dnia 12-ego bm Teatr Polska w Poznaniu, zbudowany i otwarty w 1875 r obchodzić będzie swe pięćdziesięciolecie. Program obchodu przewiduje nabożeństwo uroczyste w kościele farnym oraz przedstawienie jubileuszowe, na którem będzie odegrana sztuka J. Korzeniowskiego „Wasy i Peruka“. Sztuke poprzedzi prolog Józefa Kościelskiego, napisany w 1875 r. na otwarcie teatru oraz szereg przemówień

SUKCES POLSKI W AMERYCE.

Pejzaż Stanisława Czajkowskiego, wystawiony obecnie na międzynarodowej wystawie „Carnegie Institute“ został wyróżniony przez krytykę amerykańską, jako najlepszy w dziale polskim. „The Pittsburg Sunday Post“ pisze: „Pejzaż polski ze starym kościołem“ St Czajkowskiego jest świetnie narysowany i spomponowany. Przez pryzmat wyobraźni zdobywa odrazu serce widza.

TWÓRCZOŚĆ LITERACKA FRANCJI W ROKU 1924.

Organ francuskiego Związku Księgarzy „La Bibliographie de la France“ ogłosił niedawno statystykę wydanych w roku ubiegłym dzieł we Francji. Wydano książek blisko 9 tysięcy. a więc ilość pokaźną. Powszechne jest zdanie, że w Francji przeważa na polu księgarskiem powieść. Tymczasem nieprawda. Przeważna część dzieła mianowicie 2.008 poświęcona jest sprawom gospodarczym i socjalnym. socjologji i ekonomji narodowej. prawu. ustawodawstwu. administracji. armji i marynarce Poświecono dalej sprawom religijnym 920 książek. dzieł historycznych wydano 1.272 geografji i opisom podróży poświecono 334 dzieł. 729 medycynie 378 innym działom nauki. O sztuce napisano 219 książek. Natomiast na literature w ściślejszem zrozumieniu. na powieści. opowiadania filozofje. lirykę teatr i historję literatury wypada 2.415 dzieł, z czego na same powieści 1.148. na teatr 291

ZAMIERAJĄCY JĘZYK.

W kantonie Engadin i niektórych miejscowościach berneńskiego Oberlandu jak świetość przechowywano szczątki języka o niezwykle pieściwych dźwiękach. języka staroromańskiego. którym porozumiewali się coraz mniej liczni potomkowie dawnych Etrustów. przybyłych tu w niepamiętnych czasach. Dla dzieci tych kilkudziesięciu rodów utrzymywano specjalne szkoły z romańskim językiem wykładowym; wyznaczono bogate premje za prace pisane w tym języku.

Ale sztucznie pielęgnowany zabytek przeszłości nie mógł ostać się przed przemożnymi warunkami. Pożyteczniejszym, niezbędniejszym okazał się język, którym mówiły rzesze otaczających wysepki romańskie sąsiadów. I wyludniać się zaczęły szkoły i szkółki romańskie, aż wreszcie z początkiem bieżącego roku szkolnego musiano je zamknąć z braku uczniów. Na zielonych stoczach górskich Engadinu rozlega się jeszcze czasem słodka, rzewna piosenka, śpiewana w języku romańskim, ale i ona zgłuchnie wkrótce, a wraz z jej milknącem echem, zniknie ostatecznie język, który przez tyle wieków umiał bronić się przed obcym zalewem.

PREMJERA DRAMATU JUGOSŁOWIAŃSKIEGO W PRADZE

Praga, (CEPS) „Stavovske diwadlo“, które jest drugą sceną Narodnego divadla, wystawiło we wtorek dnia 24 listopada premjerę dramatu Milana Begowicza „Boži człowiek“, w przekładzie Jana Janouszka. w reżyserji Emila Nadvornika, wystawę projektował L. Babicz.

Dramat spotka się z serdecznem przyjęciem publiczności teatralnej, wśród której znajdowało się wielu reprezentantów świata kulturalnego. Autorowi zgotowano spontaniczną owację. Nie ulega wątpliwości, że publiczność pozdrowiła w osobie autora. pierwszego Jugosłowianina. który po przewrocie dał się poznać społeczeństwu czechosłowackiemu w „Narodnim divadle.“

Krytyka przyjęła autora szeregiem pochwał, aczkolwiek oceny poszczególne są dosyć różnorodne. „Czeskoslovenska Republika“ pisze z okazji premjery dramatu Begowicza: Wystawienie dramatu jugosłowiańskiero na scenie naszego teatru jest niewątpliwą potrzebą, ponieważ nasz teatr musi być przedewszystkiem słowiański. Teatr rosyjski znamy dobrze tak jeżeli chodzi o jego stronę literacką. jak i o wykonanie Potrzebowalibyśmy jeszcze cyklu dobrych dzieł polskich. starszych i młodszych i cyklu sztuk jugosłowiańskich, ale nietylko teoretycznie, lecz z występami polskich i jugosłowiańskich wykonawców. Dlaczego nie odbywają się artystyczne zjazdy słowiańskich teatrów, jest niezrozumiałem. Wydatki finansowe pokryłyby częściowo zainteresowane rządy. nie mogłyby być one zresztą tak wielkie. przecież między Warszawą a Praga, Zagrzebiem i Belgradem nie rozpościera się świat. Sukces dla słowiańskiego teatru byłby wielki. ponieważ nasi artyści nauczyliby się naprzykład rozumieć duszę jugosłowiańską i polską i ja wypowiadać.

91 UTWORÓW LEONA TOŁSTOJA.

Moskwa. (CEPS). A. L. Tołstoj. córka Lwa Tołstoja podała w tych dniach do wiadomości publicznej niektóre szczegóły o przygotowywanem do druku wydaniu utworów jej ojca, które obejmuje 91 tomów Pierwsza część tego wydania obejmie utwory napisane w okresie twórczości pisarza rosyjskiego przed rokiem 1880.

Znajdzie w niej miejsce szereg prac dotychczas niedrukowanych, między innemi pięcioaktowa komedja „Zarażona rodzina“. napisana w latach sześćdziesiątych ubiegłego stulecia, nieznane warjanty powieści „Wojna i pokój“, „Anna Karenina“ i innych korespondencja z współczesnymi literatami, przyjaciełami itd.

Studja nad pracami przygotowawczemi do wydania jubileuszowego utworów Tołstoja trwały 7 lat. W redakcyjnej komisji tego wydania zasiada szereg wybitnych literatów i znawców twórczości rosyjskiego pisarza. Prezesem komitetu jubileszowego wydania jest S. L. Tołstoj.

Druga część zbiorowego wydania Tołstoja obejmie utwory napisane w okresie 1880—1910. Prócz wszystkich prozaicznych i religijno-filozoficznych prac, zostaną wcielone do drugiej części, nieznany dotychczas dziennik pisarza i korespondencja, m. i. cenna korespondencja z W. J. Czertkowem.

Nowe książki.

— **Prof. Tadeusz Zieliński: „Z życia idei“ Studja i szkice. — Zamość 1925. — (Pomarański i Sp.)** — Niepospolite dzieło. Wykład naukowy w formie artystycznej: jasny przejrzysty. obrazowy. Jedna z najświetniejszych książek znakomitego filologa. Dla miłośników świata antycznego — lektura zachwycająca. Również dla tych wszystkich którzy potrafią ocenić niewyczerpane skarby przeszłości zamierzchłej. lecz wciąż żywej w swych nieśmiertelnych owocach w świecie ducha. Książka ta zawiera też olśniewające analogie historyczne. literackie i społeczne na przestrzeni tysiącleci. dając przez to zrozumienie najdonioślejszych zagadnień wszechczasów.

Różne.

— **Czytamy więcej.** Niezbyt rzadką jest dzisiaj rzeczą książka, które jnakład osiągnął dziesiątki tysięcy egzemplarzy. — Dawniej było inaczej: „Karol VII“ Woltera. jak wiadomo z listu autora (1733) rozszedł się tylko w ilości 750 egzemplarzy. — „Emil“ J. J. Rousseau, przyniósł autorowi 6.000 franków. a „Umowa społeczna“ aż 1.000 franków. — Diderot otrzymywał 1.200 franków rocznie za redagowanie „Encyklopedji“, a po 50 franków płacono mu za manuskrypty. Jakżeśmy daleko odbiegli od tych czasów! Dzieła H. G. Wellsa, A. France'a, Shaw'a. Manna i innych rozchodzą się w dziesiątkach i setkach tysięcy egzemplarzy.

— **Największy katalog bibljograficzny świata.** Międzynarodowy katalog rozumowany literatury naukowej wydaje od szeregu lat Smitheonian Institute w Waszyngtonie. Materjały do tego katalogu nadsyłają wszystkie rządy do centralnego biura bibljograficznego w Londynie, które przesyła dalej materjał do Waszyngtonu. W ten sposób ukazuje się co rok 17 wielkich tomów.

— **Wielkie rocznice w roku 1926.** Dnia 9 kwietnia 1926 ubiera 300 lat od daty zgonu filozofa Franciszka Bacona. uważanego przez pewną część świata literackiego za właściwego twórcę dzieł Szekspira. — 4 marca tegoż roku — 200-na rocznica wydania „Podróży Guliwera“ Swifta. Rzecz bardzo aktualna, zwłaszcza rozdział „Gulliwer u Liliputów“. — 1-go lutego — setna rocznica zgonu patrona smakoszów autora „Fizjologji smaku“, Brillat—Savarin'a. — 8 czerwca tegoż roku przypada 50-ta rocznica zgonu George Sand.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Nasza ankieta.

W jaki sposób zwalczać bezrobocie?

W dalszym ciągu zabiera głos w ankiecie „Głosu Pomorskiego" sekretarz Chrześcijańskich Związków Zawodowych p. Nowak, który jest jednocześnie przewodniczącym związku bezrobotnych na miasto Grudziądz.

Pan Nowak jest ciągle w bezpośrednim kontakcie z pozbawionymi pracy, wobec czego może najlepiej odczuć i zrozumieć grozę obecnego położenia.

Ze względów technicznych rozkładamy artykuł p. Nowaka na dwie części. (Przyp. Red.)

Lowell powiedział: „Praca każdego człowieka przychodzi wraz z nim na świat" i słusznie to dla urzeczywistnienia swych celów, a zwłaszcza dla zadośćuczynienia niezbędnym swym potrzebom każda istota żyjąca musi wykonywać pewną pracę. Nawet nasienie musi swą pracą podnieść stwardniałą powierzchnię ziemi, która je pokrywa, aby wydostać się na powietrze i światło. Pająk snuje swą pajęczynę, lis i wilk chodzą na łowy. Człowiek więc nie może się uchylić z pod ogólnego prawa — i on musi się ustawicznie wysilać, aby uczynić zadość swoim potrzebom.

Nikt od tej pracy uchylić się nie może i pracować musi, gdyż inaczej grozi mu niebezpieczeństwo wielkie, mianowicie głód i nędza.

Niestety, mimo najlepszej chęci pracy nie może znaleść na terenie naszego Państwa około, wedł. ostatniego zestawienia statystycznego, 250.000 ludzi, a uwzględniwszy 25 proc. nie zarejestrowanych w P. U. P. P. mamy około 320 000 nie zarobkujących A o ile każdy z nich utrzymuje rodzinę — przeciętnie licząc na jednego 4 osoby — to liczba ta powiększa się do 1.280.000, którzy są skazani na głód.

Kto za te rzesze bezrobotnych odpowiada? Niewątpliwie społeczeństwo i państwo.

O ile stosunki gospodarcze do tego stopnia się wywiązały, że przemysł prywatny ze względu na zastój oraz z braku gotówki zmuszony jest przeprowadzać redukcje, natenczas obowiązkiem Państwa jest postarać się o to, by te masy były zadowolone.

Czy są środki ku temu?

W życiu ekonomicznem dla każdego narodu, dla każdego społeczeństwa ważne jest posiadanie niepodległego bytu politycznego, czyli własnej państwowości z wszystkiemi jej atrybutami. Nasza zależność polityczna i ekonomiczna od obcych w ciągu lat zgórą stu nie pozwoliła nam ani na postawienie rolnictwa na odpowiednim poziomie, ani na szeroki rozwój uprzemysłowienia i organizacje handlu, ani na podjęcie planowych reform socjalnych w duchu współczesnych potrzeb mas pracujących, ona utrzymywała nasze gospodarstwo społeczne w wielu jego gałęziach na poziomie niedorozwoju, ona zmuszała lud nasz do masowej emigracji z pod strzechy rodzinnej do krajów obcych — na zachód Europy i za Ocean, ona uczyniła nasze siły wytwórcze źródłem dochodowem dla obcych, wzmacniającem obcą kulturą obcą potęgę gospodarczą i polityczną.

(Dokończenie nastąpi.)

Dezorjentacja na rynku zbożowym.

Przedstawiciel Agencji Wschodniej p. Sz. zdołał zasięgnąć szereg ciekawych informacji w poważnych kołach rolniczo-handlowych, które poniżej podajemy. (Przyp. Red.).

Stały wzrost cen zboża na rynkach zagranicznych z jednej strony, a spadek złotego w stosunku do walut zagranicznych z drugiej strony — spotęgowały w wielkim stopniu wywóz zboża zagranicę. Jednocześnie utrzymujące się od dłuższego czasu na pewnym poziomie ceny krajowe zaczęły szybko iść w górę. W ten sposób wytworzyła się pewna dezorjentacja, pod wpływem której większość producentów wstrzymuje się z podażą zboża, aż do wyjaśnienia się sytuacji rynkowej. Wywołało to poważne zaniepokojenie w miastach, gdzie liczą się z dalszym wzrostem cen chleba, o ile sytuacja nie będzie w należyty sposób opanowana. W związku z tem zwróciliśmy się do przedstawiciela jednej z najpoważniejszych organizacyj handlowo-rolniczych p. Ch. z pytaniem, w jaki sposób będzie można uniknąć wzrostu drożyzny zboża w kraju w obecnych stosunkach?

Informator nasz oświadczył, że bezwzględnie pilną koniecznością jest natychmiastowy zakaz wywozu pszenicy i mąki pszennej zagranicę Polska nie produkowała nigdy pszenicy w ilościach wystarczających na pokrycie całkowitej konsumcji która w latach powojennych wzrosła skutkiem coraz obfitszego używania pieczywa pszennego. Grozi nam to, że wyzbywszy się własnej pszenicy i mąki pszennej na jesieni i w zimie, będziemy musieli na przednówku sprowadzać z zagranicy większe ilości mąki pszennej po cenach znacznie wyższych od uzyskanych w rb. przez naszych eksporterów Tego rodzaju handel nie odbije się z korzyścią na bilansie handlowym, a przedewszystkiem płatniczym.

Jednocześnie nasz informator jest zdania, że w razie nowego poważniejszego spadku złotego i dalszej zwyżki cen zboża zagranicą — należałoby utrzymać cenę krajową żyta na pewnym poziomie w drodze wprowadzenia opłat wywozowych. Opłaty te zrównoważyłyby w odpowiednim stopniu zyski tak z eksportu, jak i ze sprzedaży w kraju, usuwając nieproporcjonalną rozpiętość cen na rynku krajowym i w eksporcie.

Przedstawiciel centralnej organizacji spółdzielni rolniczych p. Z. poinformował nas, że w dzisiejszych warunkach nie może być mowy o ingerencji rządowej, którąby mogła sparaliżować nasz obrót towarowy z zagranicą. Zadanie regulowania podaży w kraju i utrzymania cen zboża i mąki na możliwym poziomie powinno być powierzone naczelnej organizacji syndykatów i centrali rolniczo-handlowych trudniących się wywozem zboża. Organizacja taka powinna być powołana do życia z udziałem delgata ministerstwa rolnictwa. Co do wywozu pszenicy, to informator nasz uważa za niedopuszczalne, aby Polska wyzbywała się produktu, którego nigdy nie ma poddostatkiem.

Brak gotówki obrotowej sprawił, że młyny nie posiadają odpowiednich zapasów zboża i są uzależnione od codziennej regularnej podaży. Gdyby zaofiarowanie zboża w kraju było w dalszym ciągu pod znakiem zapytania, to należy się liczyć z możliwością niedostatecznej aprowizacji miast w mąkę i chleb. Uważamy jednak, że stałe poprawienie się kursu złotego w stosunku do dolara wpłynie dodatnio na wyjaśnienie sytuacji na rynku zbożowym, przez co uniknie się wzrostu drożyzny w kraju, która w dzisiejszych warunkach byłaby zabójcza dla budżetu państwa i całego życia gospodarczego. Koniecznem jest jednak, aby organizacje rolniczo-handlowe zespoliły się na punkcie regulowania podaży zboża wewnątrz kraju, co leży w interesie ogólnym.

Sz.

Bank Polski przywraca dyskonto Weksli.

Częściowo zawieszone przed paru dniami w głów nych oddziałach Banku Polskiego dyskonto zostanie wznowione całkowicie w dniu 7 bm.

Powody zwyżki cen mąki i chleba.

„Zboże chlebowe stanowi obecnie produkt wywozowy, wobec czego ceny jego kształtują się w zależności od cen zagranicznych i od kursu walut obcych. Ponieważ cena żyta na rynkach europejskich w ciągu ostatniego miesiąca uległa zwyżce o 20 do 25 proc, kurs walut zaś (przyjmując za podstawę kurs dolara 5.18 zł.) również podskoczył o blisko 70 proc., co łącznie stanowi zwyżkę pierwotnej ceny żyta w eksporcie o przeszło 100 proc., to zarówno cena mąki jak i chleba kroczą w ogonie tej zwyżki, pozostając daleko w tyle, albowiem zwyżka tych produktów, w porównaniu z najniższemi dotychczasowemi cenami wynosi:

mąka żytnia 4/0 (była 34 gr. — jest 50 gr.) — zwyżka 47 proc.,

chleb pytlowy w detalu (był 38 gr. — jest 52) — zwyżka 36 proc.

Dopóki surowiec chlebowy, t. j. żyto, stanowić będzie artykuł wywozowy, dopóty ceny chleba na rynkach wewnętrznych muszą zależeć od cen żyta na rynkach światowych i od kursu walut obcych, wszelka zaś zmiana w tym zakresie nastąpić może jedynie bądź to przez zakaz bądź też przez silne ograniczenie wywozu żyta za granicę".

Ograniczenie obrotu dewizami.

Jak donosiliśmy wczoraj w „Dzienniku Ustaw" ogłoszone zostało nowe rozporządzenie p. Ministra Skarbu, wprowadzając ograniczenia w obrocie dewizami oraz w obrocie pieniężnym z zagranicą. Obrót pieniężny z zagranicą uregulowany był dotychczas rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 27 maja 1925 r. (Dz. U. Nr. 19 poz. 486). Rozporządzenie to miało na celu zapewnienie kontroli rządowej nad obrotem zagranicznym oraz zabezpieczenie przed spekulacją na tle małych różnic wahania złotego. Postanowienie to okazało się niewystarczającem z chwilą, kiedy silniejsze zawahanie się kursu złotego podsyciło spekulację, szukającą zysków w grze na zwyżkę walut obcych. W tej sytuacji Rząd uznał za konieczne zaostrzyć obowiązujące w obrocie dewizowym normy, których liberalizm nie odpowiadał już nowo wytworzonej sytuacji. Rozporządzenie p. Ministra Skarbu, wydane w porozumieniu z p. Ministrem Sprawiedliwości, wprowadza szereg zmian w dotychczasowych przepisach. Pozostawiając wolny obrót wewnętrzny w walutach zagranicznych w banknotach ogranicza obrót dewiz zagranicznych jedynie do banków dla przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych przy przekazywaniu walut dewizowych. Dotychczasowe udogodnienia, polegające na zastąpieniu wymagania dokumentów odpowiednią deklaracją, zostały skasowane, odtąd przedsiębiorstwa te będą zobowiązane przy przekazywaniu wypłat zagranicę, uzasadnić wypłatę dokumentami (jak faktury i kwity celne). Wysyłanie pieniędzy zagranicę oraz do Gdańska przez pocztę zostało uzależnione od zezwolenia władzy skarbowej. Pozatem unormowane zostały przepisy co do poświadczeń przywozu walut do kraju celem ich następnego wywozu dla uniknięcia stwierdzonych na tem polu częstych nadużyć. Zarządzenia te mają na celu utrudnienie spekulacji zarówno w przekazywaniu waluty zagranicznej jak i waluty polskiej zagranicę i powinny się przyczynić (równorzędnie z szeregiem środków, przedsiebranych przez Rząd w innych dziedzinach) do szybkiego opanowania sytuacji walutowej.

Referat kolejowy Izbie Przem.-Handlowej w Grudziądzu.

Tut. Izba, mając na względzie jaknajbardziej celowe wykorzystanie mandatów przedstawicieli swych w Państwowej Radzie Kolejowej w Warszawie oraz Dyrekcyjnej Radzie Kolejowej w Gdańsku, z dniem 1 grudni br. otwiera referat kolejowy, który będzie zbierał materjały, opracowywał wnioski, memorjały w sprawach dotyczących naszego kolejnictwa, a następnie poruczał delegatom przeprowadzenie ich w nazwanych instytucjach.

Wobec tego prosimy zainteresowanych o nadsyłanie pod adresem Izby wszelkich spraw w zakres kolejnictwa wchodzących celem opracowania odpowiednich wniosków oraz poruszenia na wspomnianych Radach.

Drożyzna zatamowana.

Konferencja Kupców i rzemieślników z rządem.

W komisarjacie rządu odbyły się wczoraj konferencje z przedstawicielami młynarzy, piekarzy, rzeźników, kolonjalistów i stowarzyszenia kupców polskich, na których władze starały się wywrzeć nacisk w kierunku obniżenia cenników. Wieczorem odbyły się w Stowarzyszeniu Kupców posiedzenia branżowe dla powzięcia decyzji. Kupcy kolonjalni zawiadomili komisarjat rządu, że z dniem jutrzejszym obniżony będzie cennik kawy, herbaty, kakao i innych artykułów importowanych.

Nasz handel zagraniczny.

— **STOSUNKI HANDLOWE POLSKO-PERUWIAŃSKIE.** Ministerstwo Przemysłu i Handlu komunikuje sferom gospodarczym Polski, iż na rynku peruwiańskim głównie eksporter ma do czynienia z konkurencją czeską i japońską. Konsulat Rzeczypospolitej Peru w Warszawie chcąc przyczynić się do rychłego rozwoju stosunków handlowych między Polską a Peru zwraca uwagę, iż katalogi i korespondencja winny być opracowywane w języku hiszpańskim, gdyż sformułowanie ich w innych językach nie osiągnie celu. Jednocześnie konsulat ten radzi zwracać się z ofertami do Izb Handlowych peruwiańskich w Callao i Linie.

— **Z PRZEMYSŁU DRZEWNEGO.** Ze Związku Izb Przemysłowo-Handlowych Rzeczypospolitej Polskiej komunikują następujące dane o stanie przemysłu drzewnego w Polsce, w październiku rb.; w okresie sprawozdawczym w przemyśle drzewnym nie zaszły żadne zmiany na lepsze w porównaniu z miesiącami poprzednimi. Przesilenie daje się odczuwać jeszcze dotkliwiej tak produkcji, jak i przemysłowi drzewnemu głównie z powodu zamknięcia granic niemieckich. Produkcja leśna wprawdzie się zwiększa, lecz dopiero teraz spadnięcie śniegów umożliwia przewóz drzewa do tartaków i stacji kolejowych. W tartakach czynnych praca odbywa się normalnie natom. zbyt w kraju zarówno jak i ksport zagran. jest minim. Rynek angielski całkowicie został opanowany przez drzewo rosyjskie, bałkański przez Turcję, zaś polemne rynki Syrji i Egiptu opanował całkowicie przemysł rumuński. Drzewo polskie w nieznacznych ilościach przedostaje się za pośrednictwem największych firm do Belgji i Holandji. Ceny drzwa nie uległy większym zmianom.

— **FRANCUSKIE BANKI ŻYCZĄ SOBIE DALSZEJ EMISJI.** Zarząd Banku Francuskiego zakomunikował rządowi, iż przyjmując pod uwagę niedawno postanowioną nową emisję papierowego franka na sumę 1,5 miljarda franków dla potrzeb rządowych, pozostałość prawa emisyjnego banku wyrażać się będzie w sumie 3,5 miljarda franków, która to ilość stanowi niezbędną rezerwę dla pokrycia potrzeb handlu. Prócz tego koniec roku wskazuje na niezbędność zwiększenia dyskonta weksli handlowych. Wskutek tego zarząd banku zwrócił się do rządu z prośbą o rozszerzenie prawnej zdolności emisyjnej banku poza granice statutu, wynoszącej obecnie 51 miljardów franków.

Gabinet francuski przed votum nieufności odmówił tej prośbie. Referent komisji, senator Beranger stwierdził, iż nowa inflacja w wysokości 1,5 miljarda franków daje skarbowi francuskiemu do rozporządzenia środki wystarczające zaledwie na tydzień. Kurs franka w New-Yorku spadł tak dalece, że za 100 franków płacą 3 dolary i 32 centy.

Z polskiego przemysłu.

— **PRZEMYSŁ KAPELUSZNICZY W POLSCE.** Przemysł kapeluszniczy w Polsce pogrążył się w ciągu października w silnej depresji. Zbyt uległ zmniejszeniu zarówno na rynku krajowym, jak i zagranicznym. Utrudnienia importowe stosowane przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu wpłynęły na zmniejszenie importu niezbędnego surowca, co z kolei spowodowało zmniejszenie produkcji. Mimo to jednak podaż znacznie przekraczała popyt W najcięższym położeniu znajdowali się detaliści, bezpośrednio odczuwający skutki kryzysu. — Przedsiębiorstwa fabryczne i hurtowne były w położeniu cokolwiek lepszym za okres sprawozdawczy, gdyż po zredukowaniu większej ilości robotników przystosowały się do przetrzymania ostrego kryzysu.

Co to znaczy ?

„Kurjer Poznański“ dowiaduje się, że poznańska dyrekcja kolejowa obliczała frachty z Niemiec przy kursie zł 3.16 za markę niemiecką. Jak nas poinformowano, kursy przeliczeń wyznacza Ministerstwo Kolei na drodze telegraficznej. Tak wysoki kurs dla marki niemieckiej jest **prawdziwym skandalem**, nie mającym uzasadnienia nawet w kursie spekulacji walutowej, której najwyższy szczyt sięgał 2.40 za markę, a dziś winien wynosić najwyżej 2.10 zł. Z całym naciskiem podkreślić musimy wysokie oburzenie, jakie wywołuje podobne zarządzenie władz państwowych, które nie wiadomo z jakich pobudek w tak skandaliczny sposób chcą dyskontować przyszłe układanie się kursu naszej waluty, która obecnie nie ma wyraźną tendencję poprawy.

Prowizorjum budżetowe na I kwartał 1926.

Wczoraj (dnia 4 bm.) odbyło się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem Nadzwyczajnego Komisarza Oszczędnościowego wojewody Moskalewskiego posiedzenie delegatów Ministra Skarbu do spraw oszczędności państwowych. Na posiedzeniu tem ustalono ogólną wysokość wydatków państwowych, które będą preliminowane w prowizorjum budżetowem na I. kwartał r. 1926.

Wydatki te obliczono, wychodząc z sumy realnie osiągalnych dochodów, w tym samym okresie — tak, by uniknąć deficytu. Ta kwota ogólna została rozdzielona na poszczególne Ministerstwa, z któremi nastąpią rokowania w tempie przyśpieszonem, gdyż ustawa o prowizorjum budżetowem wniesiona będzie do Sejmu z początkiem przyszłego tygodnia.

Rolnictwo.

— **PAŃSTWOWA RADA ROLNICZA.** P. minister rolnictwa i dóbr państw. wyznaczył na dzień 17 i 18 grudnia br. pierwsze zebranie plenarne Państwowej Rady Rolniczej, utworzonej na zasadzie ustawy z dnia 17 marca br.

— **MIĘDZYNARODOWY KONGRES LEŚNY W RZYMIE.** W maju 1926 r. odbędzie się w Rzymie Międzynarodowy Kongres Leśny, zwołany przez Międzynarodowy Instytut Rolnictwa w Rzymie oraz rząd włoski. Prace Kongresu odbywać się będą w czterech sekcjach o następującym zakresie działania: 1. statystyka, polityka, ekonomja, ustawodawstwo i szkolnictwo leśne, 2. handel i przemysł drzewny, 3. techniczne zagadnienia leśnictwa i użytkowanie lasu, 4. ochrona gór, walka z potokami górskiemi, choroby roślin, łowiectwo.

— **SAMORZĄD ROLNICZY ZAGRANICĄ.** P. A. Rose omawia samorząd rolniczy w państwach związkowych Rzeszy Niemieckiej, we Francji, Włoszech, Rumunji, Hiszpanji i wskazuje na korzyści, jakie wynikają dla rolnictwa z posiadania Izb Rolniczych. Czas jest, by w Polsce zrealizować art. 68 Konstytucji o utworzeniu samorządu dla najważniejszych gałęzi życia gospodarczego.

— **ROLNICY O ZŁOTYM.** Prezydjum Związku Polskich Organizacyj Rolniczych wydało odezwę, stwierdzającą, iż obecna zniżka kursu złotego została wywołana jedynie przez atak spekulacji i wzywającą ogół rolników do przeciwstawienia się wszelkim zakusom i przeciwdziałania panice i tendencjom spekulacyjnym.

— **ZJAZD RYBACKI.** Odbył się przed tygodniem w Warszawie zjazd rybacki, który ujawnił rozpaczliwe położenie produkcji krajowej, wypieranej z rynku własnego przez przywóz obcy, dochodzący do 100 milj. zł. rocznie. Towarzystwo Rybackie w Warszawie powołało do życia handlową spółdzielnię rybacką dla przeciwdziałania importowi.

Życie robotnicze.

— **KONFERENCJA P. MIN. PRACY Z ROBOTNIKAMI.** Z inicjatywy ministra pracy p. Ziemięckiego odbyła się konferencja przedstawicieli centralnych organizacyj robotniczych, którzy stwierdzili, iż wobec wzrostu drożyzny i niskich płac, utrzymania zdolności nabywczej, a tem samem zarobków na poziomie dotychczasowym jest rzeczą konieczną. Prosili również p. ministra o jaknajszerszą pomoc dla bezrobotnych.

— **BEZROBOCIE.** Przebieg bezrobocia jest cięższy w Polsce, niż gdzieindziej, ponieważ kryzys ogarnął społeczeństwo wyczerpane, zubożałe i niezdolne do przetrzymania dłuższego bezrobocia. W wielu wypadkach bezrobotni stają się łatwym łupem propagandy komunistycznej. Rola rządu przy zwalczaniu bezrobocia jest bardzo skromna, ogranicza się tylko do rejestracji i wypłacania skromnych zasiłków. Problemat bezrobocia powinien być ujęty przez sfery gospodarcze a rząd w miarę swych sił powinien współdziałać i pomagać przeprowadzenie planu sanacyjnego, opracowanego przez koła gospodarcze.

Kronika gospodarcza.

— **MASOWA SPRZEDAŻ DOLARÓW.** Pod wpływem dalszego spadku złotego odbywa się w dalszym ciągu masowa sprzedaż spadających dolarów. W Banku Polskim musiano otworzyć trzy nowe kasy, specjalnie dla przyjmowania dolarów. Dzień dzisiejszy rozpoczął się kursem 8.50, który stopniowo przy tendencji stale zniżkowej spadł do 7.85.

— **BILANS REICHSBANKU.** Bilans Reichsbanku na dz. 30 listopada zdradzał nowe pogorszenie zwłaszcza w dużym zmniejszeniu efektów, przedstawionych do dyskonta, zaś obieg bilonów Reichsbanku i Rentenbanku wykazał dalsze skurczenie o 220 miljonów mk. Zapas złota wzrósł bardzo nieznacznie o kilkaset tysięcy marek niem., zapas dewiz wzrósł o 17.2 milj. marek w stosunku do zestawienia na 14 listopada. Ilość biletów Reichsbanku pozostających w obiegu wynosiła 2.423 milj. marek wobec 2.558 milj. mk. w dniu 14 listopada. Pokrycie w złocie wynosiło w okresie sprawozdawczym 49,8 proc. wobec 47.2 proc. w dniu 14 listopada. Pokrycie w złocie i dewizach 66 proc. wobec 61.8 proc. — Obieg biletów Rentenbanku wynosił 1.322 milj. marek wobec 1.397 milj. marek w dniu 14 listopada 1925.

Giełda towarowa.

BYDŁO I MIĘSO.

Poznań, 4. 12. Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen. Spędzono wołów 4, buhaji 28, krów 80, bydła 112, świń 780, cieląt 114, owiec 112 razem zwierząt 1118, płacono za 100 kg. żywej wagi za: średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 76—80, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 70, liche ssaki 60, jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne 70—72, starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce 58—60, miernie odżywione skopy i owce 50. świnie pełnomięsiste od 120—150 kg. żywej wagi 164. od 100—120 kg. — 154, od 80—100 kg. — 146. mięsiste świnie ponad 80 kg. 136, maciory i późne kastraty 130—150. Przebieg targu bardzo ożywiony

Ziemiopłody.

Poznań, 4. 12. Urz. not. za 100 kg. fr. st. załad., ładunki wagonowe. Żyto 20.75—21.75, pszenica 33.50 do 34.50, jęczmień zwykły 19—21, — brow. wyb. 23.50 do 24.50, owies 19.25—20.25, mąka żytnia 70% 32.50 do 33.50, — 65% 33.50—34.34, — pszenna 65% 49 do 52, ospa żytnia 14—15. — pszenna 16—17, ziemniaki fabr. 2.50—2.70. groch polny 24.50—25.50 — Victoria 32—36. Tendencja niejednolicie chwiejna.

DRZEWO I PRZETWORY.

Bydgoszcz, 4. 12. Urzędowa Ceduła Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy z dn. 3. bm.; ceny w nawiasach — płacone, bez nawiasów — żądane. Sosn. bale angielskie (deals et battens u/s) z dostawą w styczniu lub lutym, franco wagon Gdańsk tranzakcje Ł 9.10 za standart, — IV klasa, warunki dostawy jak wyżej, tranzakcje Ł 7.10, sleepry 50/30/20 z dostawą w ciągu 2 miesięcy, franco wagon Gdańsk Ł 7.2, sosnowe słupy telegr. zdrowe, okorowane, jak kopalniaki, cięcia 1924/25 dł. wedł. listy kupującego, franco wagon granica pol.-niemiecka 5.50 dol., sosnowe, świerkowe i jodłowe bale ang. u/s 45 franco wagon Gdańsk (Ł 9.10) za standart, — IV klasa warunki dostawy jak wyżej (Ł 7.10). sosnowe podkłady wąskotorowe 2 m, 13 x 23 cm, powierzchnia górna 15 cm. za sztukę, franco stacja załadow. w Wschodniej Małopolsce 0.45 dol., podkłady bukowe typ I i II. warunki dostawy jak wyżej 0.71 dol., wyklina zielona sortowana za 100 kg. franco gran. polsko-niem. (10 Mn.), dłużyce świerkowe i jodłowe. średn. w czubie od 25 cm. wzwyż, dł. od 6 m. wzwyż franco wagon stacja załadowania 3.60 dol., podkłady sosnowe (Halbhoelzer) 2.60 m., 124 x 250 mm., powierzchnia górna od 8" wzwyż za sztukę franco wagon Gdańsk Ł 3.11, stemple sosnowe i dłużyce kopalniane, dokładnie według listy kupującego franco wagon Gdańsk (Ł 12). słupy telegr. sosnowe biało okorowane, nowego cięcia, dł. 9.10 m., nieco 8 m., średn. dowolna franco wagon Gdańsk (Ł 20). słupy telegraf. sosnowe dł. 9 m., średn. w czubie 15/17 cm., zdrowe, korowane jak kopalniaki franco wagon granica polsko-niemiecka (18 Mn.). kopalniaki sosnowe 1.53 m. dł., średn. w czubie 9/10, 11 cm., 1.84 m. dł., w czubie 12/13 franco granica polsko-niem. (12 Mn.) kloce bukowe I kl. średn. od 30 cm. wzwyż. przeważnie od 35 cm. wzwyż franco stacja załadowania Wschodn. Małopolska 5.50 dol., kloce dębowe odziomkowe bez sęka średn. od 40 cm. wzwyż z dostawą jak wyżej Ł 3.10. Poszukiwano: dębowe podkłady kolejowe I kl. 2.60 m. dł. 16 cm. wys., 26 cm. szer., powierzchnia 16 i 23 cm., II kl. 2.50 m., 14 x 24 cm., powierzchnia 16 i 21 cm. papierówka świerkowa dł. 1 m., w czubie 10 — 24 cm. kloce olszowe, kloce jesionowe na cele lotnicze, fryzy dębowe, brusy olszowe 80 mm., brusy klonowe gr. 50. 55. 75. 100. 105. 110. 120 mm., słupy i maszty telegraficzne, kopalniaki podkłady kolejowe, dłużyce i kloce liściaste i szpilkowe, sosnowe boczne deski bez sęka 18 i 23 mm., czyste, suche: ofiarowano: szalówkę 20 mm., dł. 1—6 m., deski i drągi na rusztowania, szwarty kopalniane i do ogrodzeń.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 3 grudnia 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	8,58	zł
Floreny holenderskie		„
Franki belgijskie		„
Franki francuskie		„
Franki szwajcarskie		„
Funty angielskie	42,40	„
Korony austrjackie		„
Korony czeskie		„

Złoty w dniu 4-go grudnia 1925 r.

Gdańsk złoty 68.92 — 69.08, przekaz na Warszawę 67.42 — 67. 8, **Berlin** złoty 53.36 — 53.64 przekaz na Warszawę lub Poznań 54.86 — 55.14, przekaz na Katowice 55.86 — 56.14 **Londyn** przekaz na Warszawę — **Zurych** przekaz na Warszawę (godz. 11·10) — **N.-Jork** przekaz na Warszawę 10.00, **Ryga** przekaz na Warszawę —

Kurs dolara w obrotach pozagiełdowych w dniu 4 grudnia 1925 r.

	Warszawa	Kraków	Lwów	Łódź
godz. 8.30	żądano 8.55	—	—	—
„ 10.45	8.00	—	—	—
„ 12.30	—	—	—	8.60
„ 12.4?	8.50	—	8.10	8.15
„ 13.00	8.40	—	—	—
„ 13.30	8.30 w żąd.	8.80	—	—
„ 14.30	8.00	—	—	—
„ 17.00	8.00	—	8.20	—

Warszawa, 4. 12. Waluty: Dol. St. Zjedn. tranzakcje 8.10—7.85, sprzedaż 7.87, kupno 7.83.

Na zebraniu walutowem zniżka dolara czyniła coraz większe postępy tembardziej że prócz Banku Polskiego dawało dolary również kilka poważnych banków miejscowych w tak dostatecznych ilościach, że kurs dolara spadł na 7.85, gdy poza giełdą w tym samym czasie obniżył się na 8.00 złotych.

Ostatni kurs dolara.

Warszawa, 5. 12 — godz. 12. Na giełdzie nieoficjalnej płacono za dolar 7.80 zł.

W Gdańsku (godz. 1 popoł.) 0.72 do 0.77 guldena za 1 złoty.



Zupełne zmiany w modach kapeluszy.

Aksamitne kapelusze, które dotychczas cieszyły się — bodaj największą sympatją naszych pań, które były dlatego praktyczne, że można je było nosić przy każdej tualecie wyszły w tym roku zupełnie z mody. Dziś w wielkich miastach nie widać ich zupełnie, a zastępują je z powodzeniem kapelusze jedwabne w różnych odcieniach. Najulubieńszym kapeluszem jest mały kapelusz z czarnego miękiego mocno lśniącego jedwabiu, jaki widzimy na rycinie u damy z perłami. Kapelusz ten ułożony w miękie fałdy na kształt besztu, a z prawej strony jest podpięty rajskim ptakiem, ufarbowanym na kolor czarny Kapelusz ten nadaje się bardzo dobrze do tualet wieczorowych, a więc do teatru, na koncert itd.

Kapelusz na rycinie najmniej umieszczony jest także z czarnego jedwabiu, lecz tak samo dobrze się prezentuje na głowie blondynki w kolorze lila- zielonym- tango- lub perłowopopielatym. Nadaje się doskonale do kostjumów na ulicę lub sukien wizytowych. O ile kapelusz ten ma być zrobiony z jedwabiu kolorowego zwrócić należy uwagę, aby ton jedwabiu odpowiadał kostjumowi, sukni, a przedewszystkiem włosom i cerze pięknej pani, która go będzie nosiła.

Kapelusz najwyżej umieszczony jest z rypsu jedwabnego w kostki białe i czarne. Czarne kostki są z aksamitu prasowanego o długim włosie. Kapelusz ten w formie czepeczki nadaje się doskonale do wszelkich ubrań sportowych i może być także wykonany ze skórki zamszowej w dwóch, a nawet w trzech kolorach. Front kapelusza jest odchylony, a po obu stronach, tuż nad uszami można umieścić przy zamszowych kapeluszach ciętą skórkę dwukolorową i upiąć ją w formie kwiatu.

Jak widzimy więc z ryciny i jak wynika z niniejszego opisu, aksamit jest już przeżytkiem, a piękna pani chcąc wyglądać naprawdę pięknie i modnie musi się wyrzec, ulubionego dla praktyczności i trwałości aksamitu, a stworzyć sobie nakrycie głowy jedwabne lub zamszowe. Szer.

Grudziądz uzyska lepsze połączenia kolejowe.

Pomyślny wynik konferencji w Bydgoszczy w sprawie nowego rozkładu jazdy pociągów.

W dniu 3 bm. odbyła się w Bydgoszczy w sali konferencyjnej w gmachu b. dyr. kol. konferencja w sprawie rozpatrzenia projektu nowego rozkładu jazdy pociągów osobowych na rok 1926/27 Z ramienia Magistratu miasta Grudziadza brał udział w konferencji tej Prezydent Miasta p. Włodek. Większość postulatów miasta Grudziadza ustalonych na konferencji odbytej w Ratuszu dnia 21 ub m. została uwzględniona, a mianowicie:

Pociągi kursujace pomiędzy Grudziadzem a Brodnicą przedłużone zostana aż do Iłowa Komunikacja Grudziądz—Poznań przez Bydgoszcz polepszoną być może tylko za decyzja Dyrekcji Kolejowej Poznańskiej. W tym kierunku Dyrekcja Gdańska obiecała. poczynić stosowne kroki. Jedno jest pewne, iż pociag odchodzący z Poznania o godz 18-tej odchodzić bedzie o godz. 18.30 i postój w Bydgoszczy skrócony przez to zostanie a 30 minut. Czynione sa starania, aby uzyskano połączenie tego pociagu z kurjerem Gdańkim, przybywającym do Grudziadza o godz 0.04.

Co do pociagów na linji Grudziadz—Toruń—Poznań konferencia wyraża zdanie, że należy uzyskać od Dyrekcji Poznańskiej zgode na to aby pociagi Poznań—Bydgoszcz dzielono w Inowrocławiu i cześć pociagów szła w kierunku Toruń Grudziadz dzieki czemu przestrzeń przejazdu do Poznania byłaby krótszą. Wszyscy zebrani jak również przedstawiciele dyrekcji podzielali zdanie, że Dyrekcja Poznańska powinna przedłużyć bieg pociągu wychodzącego z Torunia o godz. 8.10 do Inowrocławia aż do Poznania dzięki czemu umożliwionoby tak upragnione połaczenie Grudziądz—Poznań, że po załatwieniu interesów możnaby tego samego dnia wracać. W myśl życzeń opóźni się pociąg wyjeżdżający do Torunia z Grudziądza o godz 8.30 na 8.50 Również opóźni się pociąg odjeżdajacy z Grudziądza do Laskowic z 10.35 na 10.50, by skrócić czekanie na kurjer Gdański w Laskowicach. Komunikację z Starogardem ułatwi się o tyle, że odchodzacy pociag z Smentowa o godz 13.05 odchodzić będzie 20 minut po przyjeździe pociągu Gdańskiego.

Uzyskano zgode na uruchomienie komunikacji Grudziadz—Radzyn. Na linji tej kursować bedzie motorówka, wyjeżdajaca z Grudziadza o godz. 9-tej, przyjeżdżajaca do Radzyna o 10-tej, a wracajaca do Grudziądza o 11-tej i wyjeżdżajaca z Grudziadza o 17-tej, przyjeżdżajaca do Radzyna o 18-tej, a wracajaca do Grudziadza o 19-tej. Zasadniczo z powodu sprowadzenia do Grudziadza pociagów motorowych uzyska Grudziadz szereg lepszych połaczeń

Powrót współczesnego marnotrawnego syna.

Dnia 1-go grudnia, jak donosi „Kurj. Pozn." powrócił do domu rodzicielskiego po półtoraletniej tułaczce 16-letni Walter Snowacki syn nauczyciela S. z Sołacza (przedmieście Poznania). Chłopak ten w ubiegłym roku otrzymawszy w szkole złe świadectwo, w obawie przed karą nie wrócił do domu lecz „poszedł w świat". Po kilka dni służył u gospodarzy w okolicy Zbąszynia, upatrując sposobności do przejścia przez granicę niemiecką, gdyż władajac dobrze językiem niemieckim, spodziewał się zrobić w Niemczech karjerę. Udało mu się przejść, lecz nie udała mu się karjera. Dzieje chłopca włóczęgi który tylko dzięki żelaznemu zdrowiu i silnej budowie ciała przetrwał przez tak długi czas głód, chłód, poniewierkę i skrajna nędze — gdyby mógł opowiedzieć je wszystkim tym nierozważnym pisklątkom których jakaś cygańska tęsknota wie w daleki świat i kusi do przedwczesnego odlotu z rodzinnego gniazda — dzieje te zapewne odstraszyłyby nieletnich uciekinierów z ław szkolnych i wyskubałyby wszystkie złote piórka ze skrzydeł ich młodzieńczej fantazji. Młody Snowacki doznawał na obczyźnie nieraz takiej udręki wobec której karzące razy ojcowskiej ręki wydawały mu się pieszczotliwem głaskaniem. Po tak smutnych doświadczeniach młody Snowacki przyrzekł uroczyście poprawę, to też można się spodziewać, że jeszcze „będą z niego ludzie".

Co grają w teatrze ?:

Poniedziałek:	— — —
Wtorek:	— — —
Środa:	— — —
Czwartek:	— — —
Piątek:	— — —
Sobota:	„Tosca"
Niedziela:	popoł. „Noc św. Mikołaja" wiecz. „Noc św. Mikołaja"

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Niedziela 6-go grudnia Mikołaja.
Wschód słońca 7 57 zachód 8 45
Wschód księżyca 9 87 zachód 12 7

*

DYŻUR NOCNY APTEK.

od 5-go go 10-go grudnia: „Apteka pod Lwem", Pańska.

*

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziadzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul Bydgoska nr 10) w poniedziałki i czwartki od 4—6.

W Małym Tarpnie w niedziele i święta po nabożeństwie.

*

GORĄCA PROŚBA.

Jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku zarząd tutejszego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczpospolitej Polskiej urządza dla członków swych gwiazdkę obdarzając równocześnie osoby najpotrzebniejsze wdowy i sieroty po poległych oraz inwalidów wojennych, będących w największej potrzebie podarkami.

Ponieważ fundusze naszego Związku nie sa wystarczające na pokrycie choć w przybliżeniu wydatków, połaczonych z urządzeniem gwiazdki dla członków, których ilość dosięga do 500, zwracamy się jak najuprzejmiej z goracą prośba do Szanownego Obywatelstwa miasta i powiatu Grudziądza, aby w staraniach naszych nas zechciało poprzeć i chociaż najmniejszym datkiem na cel, jak wyżej, się przyczynić, a temsamem ulżyć doli tym najnieszczęśliwszym.

Pan Wojewoda Pomorski zezwolił na urzadzenie kwesty publicznej (ulicznej i domowej) przez zbieranie pieniedzy i naturaljów w czasie od 5—15 grudnia br. (dekret z dnia 20. 11. 25 r. L. dz. 17391/25) i nasi kolektorzy w czasie wyżej wymienionym zaopatrzeni w odpowiednie listy potwierdzone przez tutejszy Magistrat będą mieli zaszczyt Szanownemu Obywatelstwu takowe przedłożyć celem zapisania wysokości złożonej ofiary i pokwitowanie własnoręcznym podpisem W nadziei, że nie bedzie osoby, która nam swej życzliwości odmówi, składając choć najmniejszy datek i tymsamym ulży ciężkiej doli.

Już dziś w imieniu krwawych ofiar wojny za ofiarowane nam dary z góry składamy nasze szczere staropolskie „Bóg zapłać!"

Zarząd
Związku Inwalidów Wojennych Koła Grudziądz.
(—) **Wysocki**, sekretarz. (—) **Maćkowski**, przewodniczący.
(—) **Wisła**, skarbnik.

*

—** **8 grudnia dniem wolnym od pracy.** Przypominamy, że zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o dniach świątecznych, wydanem na mocy ustawy o t. zw. pełnomocnictwach, dzień 8 grudnia, w którym przypada święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny, jest wolny od pracy. Wobec tego, sklepy fabryki, zakłady przemysłowe, szkoły oraz instytucje państwowe beda tego dnia nieczynne.

—** **Z kroniki żałobnej.** W tych dniach zmarł w Mirachowie, woj. Pomorskie, ks Stanisław Wardyn, członek sodalicji św Ignacego.

—** **Z Teatru Miejskiego.** Dziś w sobotę, dnia 5-go bm. o godz. 8-mej wieczorem po raz drugi opera Puccini'ego p. t.: „TOSCA" z p. Anną Gadomską, primadonną opery poznańskiej w roli tytułowej. Obok gościa wystąpią w roli malarza Gadaradossi p. M. Hołyński w roli Scarpia p K. Krugłowski w roli cezara Angdotti p. J. Popiel, w roli zakrystiana p. B. Bolko, w roli posłuszka p. M. Czerniawska. Dyrygować będzie operą p. dyr. opery Jerzy Bojanowski reżys. p. K. Krugłowski.

W niedziele dnia 6-go bm. o godz. 3 i pół popołudniu oraz o godz. 7 i pół wieczorem fantastyczna baśń Macieja Szukiewicza pod tytułem „NOC ŚW. MIKOŁAJA" która na pierwszych przedstawieniach zyskała ogólny poklask zwłaszcza młodzieży. W głównych rolach Stasia i Jasia wystąpią pp Głogowska i Sobotkowska. Aby umożliwić wszystkim, a zwłaszcza młodzieży zobaczenia fantastycznej baśni dyrekcja teatru na oba niedzielne przedstawienia zniżyła ceny biletów na wszystkie miejsca o 50 procent.

W poniedziałek, specjalnie dla związków robotniczych odbędzie się przedstawienie, na którem odegraną zostanie sztuka w 7 aktach a w 5-ciu odsłonach pod tyt.: „W GRANICACH PRAWA“.

Najbliższą premierą tutejszego teatru będzie głośna sztuka W. Sardou z czasów napoleońskich pod tytułem „MADAME SAN GENE“. Do sztuki tej przygotowuje dyrekcja bogatą i efektowną wystawę oraz kostjumy.

RUCH TOWARZYSTW

—(rt) **Towarzystwo Pszczelarzy Grudziądz.** Posiedzenie Towarzystwa odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go grudnia o godzinie 3-ej popołudniu w restauracji Ogród Pałacowy u p. Dominikowskiego ul. Strzelecka. Liczny udział członków pożądany. (5036) **Zarząd.**

—(rt) **Towarzystwo Czytelni dla Kobiet.** Miesięczne zebranie Tow. Czytelni dla kobiet odbędzie się w poniedziałek, dnia 7-go bm. o godz. 7.30 wieczorem w auli gimnazjum matematyczno - przyrodn. przy ulicy Sienkiewicza. Na porządku obrad: wykład p. D-ra Maja na temat: „Jak zwalczać choroby zakaźne u dzieci“, deklamacje, sprawozdanie z uroczystości listopadowej, sprawa wieczoru gwiazdkowego i inne sprawy bieżące. Biblioteka otwarta godzinę przed rozpoczęciem posiedzenia — wpisywanie członkiń i odbieranie wkładek również przed posiedzeniem. O jaknajliczniejszy udział uprasza uprzejmie (5034) **Zarząd.**

—(rt) **Konerencja Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo przy Farze** zawiadamia swe członkinie, że w dniu 8-go grudnia br. — jak corocznie — przystępują członkinie do wspólnej Komunji św. podczas Mszy św. odprawionej na intencje Konferencji o godzinie 8-mej rano. Sposobność do spowiedzi mają członkinie w poniedziałek zrana od godz. 7—10 i popołudniu od godziny 4 i pół. (5033)

—(rt) **Miesięczne zebranie Klubu Szoferów na Pomorze** odbędzie się w sobotę dnia 5-go grudnia br. o godzinie 7.30 wieczorem w salach p. Dominikowskiego, a nie dnia 7-go marca. Z powodu ważnych spraw prosi o liczne przybycie wszystkich członków (5181) **Zarząd.**

—(rt) **Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej przy Farze.** Uroczyste zebranie połączone z obchodem ku czci Marji Konopnickiej z okazji jej 15 letn. rocznicy zgonu, odbędzie się w niedzielę, dnia 6-go bm. o godzinie 4-tej w auli szkoły wydziałowej. Członków honorowych, rodziców druhen oraz gości serdecznie zapraszamy. (5182) **Zarząd.**

—(rt) **Zebranie dyskusyjne członków** Zw. L. N. Koła Grudziądz, odbędzie się w sobotę, dnia 5-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w salce Sekretarjatu przy ulicy Mickiewicza 22. Wykład p. dyr. Kwaśniewskiego p. t.: „Wewnętrzna pożyczka hipoteczna, czyli uniezależnienie się od zagranicznej pomocy kredytowej“. O liczny udział członków i gości uprasza

(5039) **Zarząd Zw. L. N. Koła Grudziądz.**

—(rt) **Zawiadomienie.** W niedzielę, dnia 6-go bm o godz. 3-ej popoł. odbędzie się w Elizjum (Kasyno Urzędników Skarbowych) zabawa dla uczniów prywatnej szkoły (im. Jachowicza) i wprowadzonych gości. Program: pochody, komdyjka, tańce, zabawy i przybycie św. Mikołaja. Podarki rodzice składają przy kasie. Wejście 30 gr. i 50 groszy. (5038)

—(rt) **Zebranie Związku Pracowników Kupieckich** odbędzie się w poniedziałek, dnia 7-go bm. o godz. 8-mej wieczorem w górnych salach „Wielkopolanka“. Ze względu na wykład p. prof. Piwowarczyka prosimy wszystkich członków, sympatyków i gości o punktualne przybycie. (5043) **Zarząd.**

Związek Pracowników Kupieckich Oddział w Grudziądzu.
(—) **Kasznbowski**, sekretarz. (—) **Maćkowski**, prezes.

—(rt) **Poranek muzyczny Związku Naucz. muzyki i śpiewu** p. t.: I. Paderewski odbędzie się dnia 6-go grudnia br. o godz. 12-tej w południe w auli seminarjum naucz. przy ul. Lipowej. Ceny miejsc dla starszych 50 gr., dla młodzieży 30 gr. (5045)

—** **Konferencja Pań Mił. św. Winc. a Paulo przy kościele św. Krzyża (Chełmińskie Przedmieście)** podaje niniejszem do wiadomości pp. członkiń, iż w dniu 8-go grudnia br. w święto Niep. Pocz. Najśw. Marji Panny, odbędzie się o godzinie 9½ msza św. na intencję Konferencji, podczas której przystępują członkinie do wspóln. komunji św. (5047) **Zarząd.**

—(rt) **Podziękowanie.** Wszystkim tym, którzy przyczynili się do urządzenia uroczystości rocznicy Powstania Listopadowego w dniu 23. XI. br. a w szczególności p. prof. Piwowarczykowi za interesujący wykład, kol. kol. Kuleczkównie i Krobskiemu za wygłoszone deklamacje, p. kapelmistrzowi Kaczmarkowi za współudział, jak również wszystkim organizacjom pokrewnym za łaskawe zaszczycenie uroczystości swą obecnością wyrażamy na tej drodze serdeczne podziękowanie (5042)

Z Pomorza.

—** **GRUTA. (Obchód Niepokalanego Poczęcia N. M. P.)** Kongregacja Dzieci Marji parafji gruckiej urządza w święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny na sali p. Mroczkowskiego zaraz po nieszporach — Akademję Marjańską z następującym programem: 1. Przemówienie wstępne, 2. śpiew: Hymn młodzieży żeńskiej, 3. deklamacja, 4. solo skrzypcowe, 5. Gwiazda Syonu, fragment z życia Marji Panny, 6. Ave Maria — śpiew chóru Dzieci Marji, 7. deklamacja, 8. żywy obraz: Dzieci Marji u stóp Niepokalanej (za sceną śpiew: O sanctissima), 9. solo skrzypcowe, 10. deklamacja, 11. Z pod igiełek kwiaty rosną — śpiew chóru Dzieci Marji, 12. wykład: Cel i znaczenie kongregacyj Marjańskich. Na akademję zaprasza serdecznie wszystkich czcicieli Marji, parafjan gruckich, szczególnie miejscowe stowarzyszenia. **Zarząd Kongregacji.**

Z całej Polski.

—** **KRAKÓW. (Ordynacja wyborcza dla izraelickich gmin wyznaniowych).** Min. Wyzn. i O. P. wydało rozporządz. w sprawie reformy ordynacji wyborczej dla gmin wyznaniowych Małopolski, ustalając pewne zasady tej ordynacji, które w razie ich uchwalenia przez Rady wyznaniowe, mogą być przez województwa zatwierdzone. Na ostatniem posiedzeniu krakowskiej gminy wyznaniowej odbyła się w tej sprawie ożywiona dyskusja. Rada uchwaliła wybrać komisję statutową, polecając jej przedłożenie projektu ordynacji wyborczej dla krakowskiej gminy izraelickiej.

—* **WILNO. (Akademja ku uczczeniu 900-tej rocznicy kor. Bolesława Chrobrego).** W dniu dzisiejszym odbyła się w gimnazjum im. Lelewela w Wilnie akademja ku uczczeniu 900-tnej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz szkolnych, oraz licznie zgromadzona publiczność.

Kiedyż ich temperament wystygnie?

83 letni małżonek robi scenę zazdrości 77 letniej swej połowicy.

Sąd pokoju w Tournon, we Francji rozpatrywał ostatnio oryginalną sprawę „naruszenia publicznego spokoju“ przez małżonków, liczących razem 160 lat. Zazdrość była przyczyną przestępstwa. Sprawa się tak miała: mąż, p. Depre, uczciwy kupiec branży kolonjalnej, liczący 83 wiosen w napadzie zazdrości za robienie oka do klijenta również leciwego, pobił we własnym sklepie żonę swą, 77-letnią staruszkę. Ta odpowiedziała razami za razy. W bójce małżonkowie rozbili szybę, raniąc nią przechodniów. Skandal, policja, sąd, kara! Ze względu na wiek oskarżonych miłościwy młody sędzia udzielił pogodzonym już małżonkom synowskiego napomnienia i tylko 16 fr. kary...

„W starym piecu djabeł pali.“

7 żon, 500 narzeczonych, 2700 listów miłosnych.

Jak donoszą z Londynu skazany został w Leeds na 10 lat ciężkich robót za dowiedzione potrójne dwużeństwo, niejaki George Lesle.

Sędzia ogłaszając wyrok, oświadczył mu: „Myślę, że na świecie nie było jeszcze tak nikczemnego łotra, jak pan“. Lesle był zaręczony z 500 kobietami i ożeniony z siedmiu. Nowożytny Don Juan prowadził kartotekę swoich ofiar i notował na każdej kartce szczegółowy przebieg akcji uwodzicielskiej.

Policja, wkroczywszy do jego „biura“ znalazła przy rewizji 2700 listów miłosnych w segregatorach, pozatem w domu jego ostatniej „żony“ dalsze dwa tysiące. Lesle już jest niemłody i przedstawiał się jako wdowiec z dwojgiem dzieci.

Jaką mieć będziemy zimę?

Niewesołe przepowiednie. — Mrozy i śniegi na południu. — Nawet w Afryce zjawiły się chłody.

Wobec pierwszych dotkliwych mrozów, najaktualniejszem jest dziś pytanie, czy zima bieżąca nie będzie jeszcze surowsza od zim poprzednich, a względnie, czy nie znajdujemy się w okresie przejścia od łagodnych do surowych zim.

Francuz Jules Gabiel ogłosił świeżo wynik swoich obliczeń, z których, o ile są trafne, wynikałoby, że w roku bieżącym będziemy mieli nadzwyczaj ostrą zimę, podobną do zim z przed 375, albo z przed 186 laty. Przed 186 laty, to jest w roku 1739-40, w całej Europie była zima najmroźniejsza i połączona z wielkimi mrozami w lutym, podobnie jak w czasie bardzo mroźnej zimy z roku 1708-9. Według obliczeń p. Gabriela, opartych na perjodyczności, zima bieżąca będzie bardzo podobna do zim z roku 1739-40.

Także szwedzki profesor, Otton Petterson, dochodzi do wniosku, że zima bieżąca lub przyszła, a może nawet obie te zimy, będą nadzwyczaj mroźne. Obliczenia swoje opinje on przedewszystkiem na obserwacjach księżyca, dokonanych w północnej Europie. Petterson opracował dla wszystkich zim od 150 lat specjalną tabelę, podzieloną na 9-letnie okresy, w których na pierwsze trzy zimy przypadają zazwyczaj silne mrozy. Otóż zima bieżąca jest pierwszą rzekomo w tej grupie, wobec czego na podstawie doświadczeń z lat przeszłych, wnosić można, że będzie to zima mroźna. Prof. Petterson powiada, że należy się liczyć z nadzwyczajnymi mrozami w lutym roku przyszłego.

Z Paryża donoszą, że w ostatnich dniach zaznaczyła się tam silna fala chłodów, które dosięgnęły nawet Północnej Afryki. Na francuskiej Riwierze — jak to już doniosły telegramy — onegdaj po raz pierwszy od 15 lat padał śnieg. Temperatura spadła na 3 stopnie poniżej zera. Na morzu Śródziemnem gwałtowne burze. W okolicy Lyonu mrozy, dosięgające 10 aż do 15 stopni poniżej zera i wysokie śniegi. Również z innych stron Francji donoszą o zimnie i gwałtownych opadach śnieżnych.

Przed kilku dniami ponad północnymi prowincjami Hiszpanji przeszła gwałtowna burza, połączona z oberwaniem się chmury. Wskutek burzy tej zostały przerwane połączenie telegraficzne i telefoniczne. Madryt jest chwilowo odcięty od komunikacji z zagranicą. Burza zerwała tu i ówdzie tory kolejowe. Również z Casablanca donoszą o katastrofalnych burzach.

Zjawiska niebieskie w grudniu.

Planeta Venus staje się coraz piękniejszą ozdobą nieba wieczornego, świecąc na zachodzie jako jasna gwiazda; w końcu miesiąca pozostanie widzialną około 3 i pół godz. po zachodzie słońca. Mars świeci rankiem w południowo-wschodniej stronie nieba, w gwiazdozbiorze Wagi. Jowisz tonie w blaskach zorzy wieczornej. Saturn znajduje się niedaleko Marsa i może być widzialny tylko rankami. Fazy księżyca: ostatnia kwadra dn. 8, nów dn. 15, pierwsza kwadra dn. 22, pełnia dn. 30.

Dnia 8—14 ukaże się rój meteorów Geminid jako gwiazdy spadające; punk promieniowania w gwiazdozbiorze **Bliźniąt.**

Dnia 19 Venus będzie się znajdowała blisko **księżyca. Dn.** 22 nastąpi zimowe stanowisko słońca; najkrótszy **dzień, najdłuższa** noc.

Obserwacje nieba dla członków T. M. A. **odbywają się** co poniedziałki w wieczory pogodne o godz. 8-mej **w Obserwatorjum** Astronomicznem. Al. Ujazdowska 6/8.

Dostrzegalnia T-wa, Chmielna 88 z powodu **przebudowy** będzie nieczynna jeszcze w ciągu kilku miesięcy.

Z teatru.

Kapłanka ognia.

Operetka w 3 aktach Sobolewskiego.

Wczoraj Teatr Miejski zapoznał nas z operetką polską!

„Kapłanka Ognia“ Sobolewskiego — kompozytora u nas prawie nieznanego — nie jest nowem dziełem. Polak M. Sobolewski, ukrywający się i piszący operetki i opery pod pseudonimem „Walentinowa“, wystawiał je na scenach rosyjskich. Kilka doskonałych jego operetek uzyskało niemal na wszystkich większych scenach imperjum rosyjskiego znaczniejsze powodzenie.

Treść „Kapłanki Ognia“ nie jest bardzo pomysłowa, lecz dowcipna i wesoła: Syn maharadży indyjskiego w towarzystwie żony paryżanki i jej brata wraca z Paryża do kraju. W egzotycznej krainie hinduskich maharadżów brat europejczyk zapalał miłością do Nery „kapłanki ognia“. Rozwija się romans, a kiedy hinduska westalka ma odpokutować za swą winę — rozkochany Łucjan bierze Nerę za żonę. Tak wszystko kończy się jak najlepiej.

Muzyka oparta na motywach orjentalnych, utrzymana jest częściowo w tonie bardzo lekkim, w poszczególnych zaś partjach wnosi się do wyżyn opery. Zawiera ona kilka bardzo udanych imelodyjnych momentów.

P. Kawecka, jako „kapłanka ognia“ oczarowała publiczność jak zwykle grą i śpiewem. Tym razem — po szumnych i wspaniałych toaletach — wystąpiła w skromnej, białej sukni.

Jej partnerem był p. Laskowski. Rolę zakochanego Łucjana odegrał i odśpiewał bez zarzutu.

Dobry był pod każdym względem p. Zdzitowski w roli księcia Bangura, następcy na tronie maharadży indyjskiego. Podobał on się ogólnie.

P. Czerniawska znalazła w roli Angeli (paryżanki) poraz pierwszy pole do poważniejszego popisu. Głos ma sympatyczny, a gra jej była żywa.

Nadzwyczajne powodzenie uzyskali wczoraj pp. Ilcewicz i Bolko, jako stary maharadża wzgl. naczelnik policji, wzbudzając ogólną wesołość wśród widzów.

Całość wypadła dzięki reżyserji p. Krugosłowskiego dobrze, a publiczność, która tym razem przybyła bardzo licznie, nie szczędziła oklasków.

Rozmaitości.

× **Przez taniec do raju.** Mieszkańcy jednej z wysp polinezyjskich przejęli się głęboką wiarą, że do nieba dostaje się tylko człowiek, który umie dobrze tańczyć, ćwiczenia taneczne są więc najlepszą gwarancją wiecznej szczęśliwości. Wedle podania bowiem, droga do wieczności prowadzi przez most, strzeżony przez djabły, złe duchy, czyhające, aby ofiarę ściągnąć na dno piekła. Trzeba więc, aby dusza, wędrująca przez most, tak oczarowała swym tańcem złe duchy, iżby zapomniały o ciążącym na nich obowiązku. Wtedy tylko może dostać się do raju.

× **51 godzin na fortepianie.** W Baltimore (Ameryka) rozegrał się wielki „match“ wytrzymałości w grze na fortepianie. Zwyciężył prof. G Burt z Jamestown w stanie New-Jersey, grając przez 51 godzin i 9 minut bez przerwy. Rywal jego sześćdziesięcio dwu letni p. Bancia musiał przerwać granie na kilka minut przedtem z rozkazu lekarzy. Reguły turnieju zakazywały spożywania jakichkolwiek pokarmów poza kawą. Falszowanie natomiast było dozwolone. Zwyciązca otrzymał premję dwuch tysięcy dolarów oraz tytuł szampiona wytrzymałości przy fortepianie.

× **Zawodowe piski.** Po zamknięciu wystawy w Wembley do biura pracy zgłosił się cały sztab pozostałych bez zatrudnienia dziewcząt. Gdy urzędnik biura zapytał je o dotychczasowe zajęcie, oświadczyły, że trudniły się na wystawie zawodowem wydawaniem pisków, okrzyków przerażenia i strachu. Zaangażowane były przez właścicieli huśtawek kolei karkołomnych, łodzi spadających itd. dla podniecania i zachęcania publiczności, przez wybuchy śmiechu, piski i wrzaski.

Humor i satyra.

Państwo czekowe.

— Polska jest państwem czekowem — oświadczył Enkowski.

— Dlaczego? — spytał Yksiński.

— Bo u nas każdy teraz czeka na pieniądze.

Sen i rzeczywistość.

On: Wierzy Pani w wróżby?

Ona: Tak.

On: Wczoraj śniłem, że Pani mnie kocha. Co to znaczy?

Ona: Bardzo jasne. To znaczy, że Pan tylko — śnił

Drukarnia Pomorska Tow. Akc., Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

Izba Przemysłowo-Handlowa Grudziądzko-Starogardzka

rozpisuje

KONKURS

na posadę korespondentki

przy równoczesnej zupełnej znajomości pisania na maszynie i stenografji w języku polskim i niemieckim. Pożądana jest również znajomość języka francuskiego. Kandydatki na tę posadę, wakującą od dnia 1. I. 1926 r., zechcą nadesłać zgłoszenia pisemnie, zawierające dokładny życiorys, oraz odpisy świadectw najpóźniej do dnia 15 grudnia 1925 r. na ręce Dyrekcji Izby Przemysłowo-Handlowej Grudziądzko-Starogardzkiej, w Grudziądzu ulica Lipowa nr. 31. [4928

Licytacja sądowa.

W poniedziałek, dn. 7 grudnia br., o godz. 10 sprzedam w drodze licytacji są owej najwięcej dającemu za gotówkę na ulicy **Toruńskiej 17/19:**

kanapę pokrytą skórą, 2 fotele, 2 stoły, maszynę do pisania (Remington)

5212] **Restkowski**, kom. sądowy.

LICYTACJA SĄDOWA

W środę, dnia 9-go grudnia br., o godz. 11 przed poł., sprzedam na majątku **p. D. w Gołębiewie:**

kryty powóz, dogkard, 8 źrebiąt 1—3 letnich, 3-letniego ogiera, 2 jałowice, 4 cielęta, 6 świń, 25 ctr. wiki niemieconej, 50 ctr. żyta, żniwiarkę (Doering).

Następnie o godz. 14-tej **w Gołębiewie, na majątku p. M.:**

170 ctr. pszenicy, fuzję, dywan.

Miejsce zgromadzenia licytantów przy oberży pana Wernera w Gołębiewie. [5213

Restkowski, kom sądowy.

Lalki

wszelkie

reperacje lalek

wyroby z włosów

poleca w znanem dobrem wykonaniu

H. Schikonowski

klinika lalek

ulica Długa nr. 14

(obok Danziger Privat Akt.-Bank). 5200

Założony w 1898 r.

Stemple-Druki

wykonywa wszelkie reklamowe
wyświadectwa

Wł. Kulerski

Grudziądz, Pańska

Księgarnia

Materjały piśmienne

Miód pszczelny

z własnych pasiek w 5-u kg puszkach za 14 zł, w 10 cio kg 26 zł (w beczkach taniej) wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła za zaliczką „**Zgoda**“ powiat zar spół. z. o. odp. w **Zbarażu** (Małopolska). [4999

Sprzedajemy po cenach bezkonkurencyjnych

Skóry

różne podeszwowe	chromy i gemzy
specjalne na brandzle	(czarne i kolor.
taleary	zamszowe
do pasów zapędowych	lakowe
techniczne i troki	siodlarskie
meblowe i samochodowe	galanteryjne
pantoflarskie	i introligatorskie

Kupujemy po najwyższych cenach dziennych

wszelkie **Skóry** surowe

bydlęce, cielęce,	zajęcze, królicze,
końskie, skopowe,	tchórze, wydry,
kozie, sarnie,	kunie, lisie

i włósie końskie.

Skóry

BRACI PFEIFFER

HURTOWNIA SKÓR

EDWIN BALCEROWICZ i S-ka

Grudziądz **Mickiewicza 35**

Fabryka Czekolady KASZUB

w Grudziądzu, ulica J. Wybickiego nr. 46

poleca w wielkim wyborze na nadchodzące Święta:

Czekoladki, pralinki deserowe, marmoladki, wafle, torty, owoce świąteczne itp.

Hurtownie i detalicznie. — Skład fabryczny: róg ul. Solnej i Wybickiego. Najtaniej. bo z własnej fabryki. Wyroby pierwszorzędne.

Prosimy się przekonać! [4934

Młyn Lubicki T. z o. p.

sprzedaje i wymienia

w Toruniu i w Lubiczu

mąkę pszenną i żytnią, kaszę jęczmienną i pęczak periowy

4997 znanej wyborowej jakości.

Centra



Baterje

gwarantowanej jakości

FABRYKA ELEMENTÓW i BATERYJ

D. Tomaszewski i Ska

Poznań, Fr. Ratajczaka 36

Pulpit dziecięcy

do rozstawiania na sprzedaż Plac 23 Stycznia 18 w składzie. [5044

Do sprzedania **łóżko** prawie nowe, **pierzyna i poduszka**, bardzo korzystn. Barwicki, **Kwiatowa 2 w podw. part. lewo**

Duże **LUSTRO** (tremo) a konsola i różne inne meble tanio do sprzedania Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. **5207** pm

Do sprzedania 5146p

kanapa, leżanka, łóżko i obrazy olejne

Forteczna 5a, I ptr. lewo

Żelazne łóżeczko dziec.

z mosiężną dekor. prawie nowe, oraz pulpit dziecięcy i można czarna **suknia** jedwabna nr. 44 do sprzedania Plac 23 Stycznia nr. 12, I lewo [5210

Zguby

Zgubiono brązową torebkę na szosie między Warlubiem i Bzowem z krzyżyk. mis. i wykaz. osob. na nazw. Walerja Klein z Wielkiego Komórska Upr. się o zwrot takow.

DOM TANICH CEN!!!

Dać każdemu możność zaopatrzenia się w garderobę zimową sprzedajemy teraz nadzwyczaj tanio

Ulstry męskie z dobr. flauszu 75,- 65,-	45⁰⁰	**Palta damskie** z dobr. flauszu . . 55,-	45⁰⁰
z dobr. weluru . . 110,-	85⁰⁰	obsadz. futrem	75⁰⁰
Garnitury męskie z dobr. weln. tow. 75,-	65⁰⁰	**Palta zamszowe** na podsz. wat. 110,- 90,	80⁰⁰
z Ia kamg. . . . 150,	125-	z futrz. koln. i mankiet.	125-
Suknie dziewcz. z dobr. mat. . . . 5,90	4⁹⁰	**Suknie damskie** z szewiotu . 11,50, 9,50	7⁵⁰
		z weln. mat. . 45,- 35,-	25⁰⁰

Palta pluszowe jedwabne 180⁰⁰

Kołdry na białej wacie 42.—, 35.—, **32,⁰⁰** [5946]

Szmechel i Rozner Sp. Akc. Grudziądz

Prosimy zwracać uwagę na nasze wystawy! **Józefa Wybickiego 2-4, telefon 160.**

TRANOWA EMULSJA SCOTTA



Scotta Emulsja Tranowa cieszy się od 52 lat nieustannem uznaniem we wszystkich kulturalnych krajach świata

SCOTTA EMULSJA — służy dla wzmocnienia dzieci i osób dorosłych, zawiera norweski tran w najlepszym gatunku i subtelnie przyrządzony, obfitujący w kościotwórcze sol wapniowe oraz bardzo czynne hypophosphity.

SCOTTA EMULSJA — jest niezbędna jako środek wzmacniający **w skrofułach, chorobie angielskiej, niedokrwistości i cierpieniach płucnych**, jak również przy upośledzonem odżywianiu.

SCOTTA EMULSJA — jest środkiem odżywczym dla kobiet **ciężarnych i karmiących**, również w dzieciach bywa stosowana z najlepszym wynikiem.

SCOTTA EMULSJA — jest do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach, lecz należy wystrzegać się bezwartościowych falsyfikatów [4607

Żądać tylko oryginalnej EMULSJI SCOTTA wyłącznych fabrykantów SCOTT i BOWNE Gdańsk Weidengasse 35-38

Program grudniowy

Balet Mignon

składający się z 7 osób

MAZURKA

Tańce solowe, duetowe i w grupach fantastyczne i narodowe 5013]

Lotie des Sennas młodziutka tancerka, prolong poraz trzeci

Nowoczesna Jazzband orkiestra pod bat. kapelm. Hass'a

Wiedeńskie Meble Gięte



jakoto: **krzesła, taborety, fotele, bujaki i kompletne urządzenia dla teatrów, kin, restauracji itp.**

poleca

po cenach fabrycznych pierwszorz. wyrobu dawn. firmy **J. KOHN i SKA w Radomiu**

Generalny Reprezentant na Poznańskie i Pomorze

W. ZAKRZEWSKI ♦ POZNAŃ

5041] ulica Seweryna Mielżyńskiego 25 — Telefon 2502

SĘKOWCE (baumkuchy)

począwszy od 2 funtów wzwyż, oraz wszelkie rodzaje [4965

tortów, marcepanów i konfektów poleca

Wytwórnia Sękowców (baumkuchów) i czekoladek

GLOKONA, Grudziądz, Biskupia 4.

Odznaczona w r. 1925 Złotym Medalem na Wystawie Przemysłowo Rolniczej w Grudziądzu

Ubikacje handlowe

z obszernemi składnicami i piwnicami, nadające się na wszelkiego rodzaju hurtownie, z przynależnym 5 pokojowem mieszkaniem od 1. I. 26 r w Grudziądzu do wydzierżawienia.

Zgłoszenia pod nr. 5203 pm. do administracji „Głosu Pomorskiego“.

BANK LUDOWY

Tel. 421 Sp. z odpowiedzialn. nieogr. Założony w roku 1890 Tel. 421

GRUDZIĄDZ, ul. Józ. Wybickiego 21

Załatwia zlecenia bankowe, Przyjmuje wkładki oszczędn. i oprocentowuje wedł. umowy

Zakupuje i sprzedaje

waluty zagraniczne, złote, srebrne i papierowe.

Udziela pożyczek:

na weksle — na poukład złota i srebra i w rachunku bieżącym

4991

Zęby

sztuczne **Jacobson** aprobowany przy Uniw. w Dorpacie Plac 23-go Stycznia 23 II ptr Godziny przyjęć od 8—1 2—7

Saneczki sportowe

ŁYŻWY

dla dzieci i dorosłych w wielkim wyborze

poleca 5000

Hipolit Kotliński

skład żelaza i sprzętów kuchennych

Mickiewicza 24 **Telefon 8**

Wybickiego 7 **Telefon 8**

Mieszkania

Pokój umebl. do wynajęcia Kosziarowa nr. 22, II p [5198pm

Odstąpię 4 pokoj. mieszkanie wykwintnie umeblowane — Zgłosz. do Głosu Pom. pod nr. 5201 pm.

Pokoju lub 2 w centrum I piętro dobrze umeblowanych, elektryczn., korzystanie kuchni, wanny dla małżeństwa i dzieckiem od 1-go stycznia poszukuje. Oferty do Ekspedycji Głosu Pomorsk. pod nr. 5202 pm

Pokój z kuchnią do wynajęcia. Wiadom. ul. Lipowa 86, parter.

3 pokoje umeblowane łącznie z 1 łóżkiem natych miast do wynajęcia. Zgłoszenia do Gł. Pom. 5205pm

Nauka wychowanie

PANIENKA poszukuje dalszej LEKCJI w polskim języku. Oferty do Głosu Pomorskiego pod nr. 5204pm,

Wyuczam gruntownie **książkowości** podwójnej i amerykańskiej, w ciągu 4 do 6 tygodni. Zgł. do Głosu Pom. pod nr 5196pm.

Wyuczam metodą praktyczną biegle pisania na maszynach pełny kurs korespondencji urzędowej, handlowej i bankowej w ciągu 4 do 6 tygodni. Lipowa 33 I ptr. od Kilińskiego **Marta Lipowska.**

Posady

Panienka sierota miłego charakteru z średniem wykształcen. 6 klas poszukuje posady kasjerki względnie może się zająć dziećmi u inteligentnego państwa umieszczy haftów. Of. do Głosu Pom. 5211pm

Krawcowa poszukuje pracy w domu i poza domem. Pietruszkowa nr. 25, III p.

Inteligentna Poznanianka lat 19, poszukuje **POSADY** początkującej ekspedientki do piekarni lub cukierni. Łaskawe zgłoszenia do „**PAR**“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod 54.780/1 [5025

Krawcowa w domu, poza domem szuka zajęcia. 5206pm **Ogrodowa 29, II pr.**

Różne

Pożyczki 10 000 zł poszukuje na 3 miesiące procent według umowy, zabezpieczę w dolarach. Dam w zastaw dom handlowy wielokrotnej wartości. Pośrednicy pożądani. Zgł. do Głosu Pom. pod nr 5197pm.